

Prof. Żurawski vel Grajewski o reparacjach: Ponieważ jest to sprawiedliwe

Bezpośrednie skutki polityczne i wizerunkowe podniesienia tej sprawy przez dyplomację polską są już widoczne. Sprawa wzbudziła szerokie zainteresowanie w mediach europejskich i amerykańskich, przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego obrazu wojny i okupacji niemieckiej w Polsce, odbiera Niemcom rozgrywaną przez nich politycznie, w tym przeciw Rzeczypospolitej, pozycję moralną narodu, który rzekomo „wzorowo rozliczył się ze swej przeszłości” i z tego tytułu może pouczać innych o tym, jak tego dokonać. Jest swoistym powiedzeniem „sprawdzam” niemieckiej klasie politycznej, szermującej hasłami praworządności i wartości europejskich oraz wspólnoty interesów europejskich w ramach UE pod przywództwem Berlina.

s.12

codziennie

Gazeta Polska

ROSJANIE CORAZ BLIŻEJ MASOWEJ KAPITULACJI

Znaczne postępy oddziałów w obwodzie chersońskim na południu, a także udany przebieg kontrofensywy w obwodach charkowskim i ługańskim na wschodzie – ukraińskie oddziały odnoszą kolejne sukcesy w walce z rosyjskim agresorem, zmuszając go do odwrotu. – Jest bardzo wysokie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że Rosjanie utracą terytoria na prawym brzegu Dniepru. Rzeka będąca dla nich barierą logistyczną do zaopatrywania dla nich wojsk spowoduje, że te wojska bez dostaw paliwa, żywności, amunicji nie będą w stanie walczyć i skapitulują – mówi prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski.

Czwartek

s.7

fot. GLEB GARANICH/Reuters/Forum

POLSKA

Białoruś znów wysłała nielegalnych migrantów

Trwa budowa zapory elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej. Tymczasem przez Białoruś do Polski próbują dostać się kolejni migranci. – Szlak nielegalnej migracji może ulec intensyfikacji w najbliższych tygodniach i miesiącach – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn.

s.3

GOSPODARKA

Niemcy manipulują rynkiem gazu

Unia Europejska jest gotowa do dyskusji na temat wprowadzenia limitu na ceny gazu do produkcji energii elektrycznej – zadeklarowała wczoraj podczas debaty w Parlamencie Europejskim przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

s.9

ŚWIAT

Są kolejne sankcje na Rosję, ale w wersji light

Ósmy pakiet sankcji wobec Rosji został zatwierdzony. Nie będzie on jednak tak silny jak poprzednie. Sprzeciw Węgier spowodował, że sankcjami nie został objęty patriarcha Cyryl, z powodu zaś żądania Belgii z listy sankcyjnej wykreślono m.in. firmę wydobywającą diamenty.

s.7

POLSKA

Baltic Pipe jest dobrze chroniony

Ochrona tego typu obiektów wymaga współpracy różnych służb i wojsk z kilku państw. To wymaga koordynacji na wielu płaszczyznach. Zapewniam, że ta infrastruktura jest chroniona – powiedział poseł Waldemar Andzel, przewodniczący sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych.

s.4





Tadeusz Borowski
(1922–1951) polski poeta, prozaik i publicysta, więzień obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Dautmergen, Dachau, autor zbiorów opowiadań, m.in. „Pożegnanie z Marią”, „Kamienny świat”

\\ Nie ma piękna, jeśli w nim leży krzywda człowieka. Nie ma prawdy, która tę krzywdę pomija. Nie ma dobra, które na nią pozwala. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Reparacje

Nie chcą Niemiaszki płacić, szczególnie Polakom, wykręcają się lepiej niż krzyżacki zakon, który, jeśli wspomina swe dzieje ponure, twierdzi, że tylko krzewił na wschodzie kulturę. A co do nowszych zbrodni – fakt były – aliści nie robili ich Niemcy, a tylko naziści.

To oni mordowali, grabili do woli, a biedny naród Rzeszy tkwił u nich w niewoli. Wszyscy byli stłoczeni w więziennym baraku, całym sercem wspierając Żydów i Polaków, kibicując Angolom, Jankesom i Ruskim, we Włoszech i Normandii, i na łuku kurskim...

Więc nie dadzą ni euro, a gdy się wykręca, świat będzie reparacje musiał płacić... Niemcom.



POGODA

Czwartek 06.10 Przejściowe zachmurzenia

WSCHÓD słońca 06:42 ZACHÓD słońca 18:05
Imieniny obchodzą: Alberta, Artur, Askaniusz, Baldwin, Baldwin, Bronisław, Brunon, Fryderyk, Monika, Roman

Gdańsk	Lublin
17°C	20°C
11°C	8°C
Katowice	Kraków
20°C	20°C
9°C	9°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
20°C	19°C
9°C	7°C

Piątek 07.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:44 ZACHÓD słońca 18:02
Imieniny obchodzą: August, Justyna, Marek, Maria, Mariusz, Róścisław, Stefan, Tekla

Gdańsk	Lublin
17°C	18°C
11°C	10°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
12°C	11°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
11°C	11°C

PIOTR NISZTOR

ABW, premier i ceny energii

Od kilku miesięcy w niektórych mediach pojawiają się informacje o możliwych manipulacjach na rynku energii elektrycznej. Sztuczne podbijanie cen miało się rozpocząć po rosyjskiej inwazji na Ukrainę. O tym procederze pisałem również na łamach tygodnika „Gazeta Polska”. Sprawie przyglądał się Urząd Regulacji Energetyki. Okazuje się, że fakt manipulacji cenami energii potwierdziła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że kierowana przez płk. Krzysztofa Wacławka służba opisała go w niejawnym notatce do premiera Mateusza Morawieckiego. Problem jednak w tym, że dokument jest mocno ogólny. Oprócz de facto stwierdzenia, że do manipulacji cenami energii dochodziło, nie ma tam żadnych konkretów. Nie wiadomo więc, kto tuż po wybuchu wojny na Ukrainie faktycznie podbił cenę, zarabiając na tym krocie.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Pożegnanie młodzieży z religią?

Nie od dziś wiadomo, że z religijnością dzieci i młodzieży jest coraz większy problem. Najnowsze dane dotyczące tego, jaki odsetek młodzieży szkół średnich uczestniczy w lekcjach religii, dają do myślenia. W Łodzi na religię nie chodzi blisko 80 proc. uczniów, w Warszawie – prawie 70. Rezygnacja z katechezy to część większej całości osłabienia praktyk religijnych w ogóle, nie tylko ludzi młodych. Wśród przyczyn takiego stanu w różnych badaniach wymienia się m.in. „szkolną edukację, która nie przynosi spodziewanych rezultatów”. O ile tego procesu nie da się zatrzymać, można go nieco zahamować, np. przez zmianę języka, którym księża mówią do młodzieży, nowe formy ewangelizacji (z wykorzystaniem mediów społecznościowych), zachęcenia do uczestniczenia w życiu Kościoła. Kościół dziś dla wielu młodych jawi się jako smutny, „niefajny”, taki, który do wszystkiego zmusza. Kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „Naród nie może zwątpić nawet w taką młodzież, której postępowanie może nam się nie podobać. Trzeba jej podać pomocną dłoń”. Pytanie, na ile Kościół będzie umiał to uczynić.



Marcin Herman

Operacja specjalna na mózgu

To wygląda jak ostatnia „operacja specjalna” moskiewskiego reżimu. Zaraz po tym, jak Putin ogłosił włączenie do Federacji Rosyjskiej części Ukrainy, wzywając jednocześnie kraj ten do rozmów pokojowych i grożąc Ukrainie oraz Zachodowi bronią atomową, kolejne postaci i ośrodki rezonują ten nonsensowny przekaz. Najpierw była kanclerz Niemiec Angela Merkel, która za Putinem mówiła, można powiedzieć powtarzała „tocka w tockę”, że rosyjski despot nie blefuje i trzeba z nim rozmawiać. Potem papież Franciszek, wzywając prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do rozmów pokojowych. Później włoska gazeta „La Repubblica” napisała bardzo słabo udokumentowany artykuł, że Rosja gotowa jest odpalić z okrętu podwodnego ładunki z głowicami atomowymi. Ukraińskie MSZ wprost nazwało go fejkiem. Wreszcie ostatnio „zwrot przez rufę” wykonał popierający dotychczas Ukrainę biznesmen i kreuz Elon Musk, wzywając do oddania Rosji Krymu. Nie wiem, czy wspomniane postacie i dziennikarze są tak głupi i aroganccy, czy są agentami Kremla. W każdym razie, wszystko to dzieje się, gdy ukraińska kontrofensywa znowu przyspieszyła, a rosyjscy okupanci zaliczają kolejne spektakularne klęski.



Adrian Stankowski

Reparowanie niemieckich głów

Przeniesienie na oficjalny poziom starań o wypłatę Polsce przez Niemcy odszkodowań za wojenne zbrodnie już przyniosło niespodziewany efekt. Szeffowa niemieckiej dyplomacji zmuszona została wobec całego świata do wypowiedzenia oczywistego głupstwa. Stwierdzenie, że Niemcy w pełni poczuwają się do winy moralnej przy jednoczesnym „nein” wobec realnego zadośćuczynienia za winy w sposób wyjątkowo jaskrawy unaocznia brak jakichkolwiek argumentów strony niemieckiej. Gdyby istniały, zostałyby użyte. Rzeczywiście leżą gdzie indziej. Niemcy od dłuższego czasu powiększają katalog spraw spornych. Od statusu i majątku mniejszości polskiej, przez kwestię Odry i terminala kontenerowego w Świnoujściu, po zasadniczy spór Polski z organami UE, których główną sprężyną jest polityka Berlina. Wiele z tych spraw z punktu widzenia niemieckiego budżetu to kwestie małej wagi lub jak pieniądze na KPO płacone z cudzej kieszeni, ale widać, że Niemcy zamierzają kwestie te wrzucić do jednego garnka z reparacjami, by ustępstwa sprzedać w ogólnym bilansie. Największą jednak nadzieję pokładają w sponsorowaniu polskiej opozycji. Wszak nakłady na campusy to grosze wobec należnego Polakom zadośćuczynienia.



WOJNA HYBRYDOWA \ Chcą zdestabilizować Europę

Białoruś znów wyśle nielegalnych migrantów

Trwa budowa zapory elektronicznej na granicy polsko-białoruskiej. Bariera graniczna ma zacząć w pełni funkcjonować do końca tego roku. Tymczasem przez Białoruś do Polski próbują dostać się kolejni migranci. – Szlak nielegalnej migracji może ulec intensyfikacji w najbliższych tygodniach i miesiącach – mówi „Codziennej” Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP. Loty bezpośrednie do Mińska uruchomią linie lotnicze Flydubai.

Hubert Kowalski

Jak informuje „Codzienna” por. Anna Michalska, rzecznik Straży Granicznej, trwa budowa bariery elektronicznej. – Ustawiane są słupy pod kamery. Około 70 proc. tych słupów już stoi przy granicy – mówi. – Trwa instalacja kabli zasilających i transmisyjnych. W najbliższym czasie powinna rozpocząć się instalacja kabli detekcyjnych. Odebraliśmy pierwsze partie kamer termowizyjnych i kamer dziennych, które są w trakcie kalibracji – informuje rzecznik. – Do końca roku powinny zostać uruchomione wszystkie odcinki – dodaje por. Anna Michalska. W ramach inwestycji w Białymstoku powstanie centrum nadzoru, do którego będą trafiać sygnały z urządzeń na granicy. Działalność centrum ma usprawnić koordynację działań służb na pograniczu.

SG podkreśla, że dzięki już istniejącym elementom zapory obecnie do Polski nielegalnie dostaje się znacznie mniej migrantów, niż miało to miejsce w zeszłym ro-



fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

ku. Jak poinformowała SG, 4 października na terytorium Polski próbowało nielegalnie przedostać się z Białorusi 91 osób. Byli to m.in. obywatele Sri Lanki, Erytrei i Sudanu. Zatrzymano 6 pomocników, w tym 5 obywateli Ukrainy i obywatela Bia-

łorusi. Przewozili łącznie 24 imigrantów, m.in. z Algierii, Egiptu i Jemenu.

O nadal prowadzoną przeciwko Polsce operację hybrydową w postaci nielegalnej migracji „Codzienna” zapytała Stanisława Żaryna. – Zdecydowanie

operacja hybrydowa, której celem jest destabilizacja naszej granicy, wciąż jest utrzymywana – mówi pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP. – Polska jest obecnie znacznie lepiej zabezpieczona niż w zeszłym

roku. Zapora fizyczna została ukończona – przypomina i dodaje, że wciąż dochodzi do prób destabilizacji, a w najbliższym czasie napływ migrantów może się zwiększyć. – Szlak nielegalnej migracji może ulec intensyfikacji w najbliższych tygodniach i miesiącach – mówi Stanisław Żaryn. Wyjaśnia, że wskazują na to sytuacje, do których dochodzi obecnie w różnych częściach świata. – Niektóre linie lotnicze przygotowują się do ponownego uruchomienia lotów bezpośrednich do Mińska – mówi. Chodzi o linię Flydubai, która ogłosiła, że od połowy października zamierza uruchomić loty bezpośrednie z Dubaju do Mińska.

Jak wynika z obserwacji „Codziennej”, na forach migracyjnych dużym zainteresowaniem cieszą się ogłoszenia przemytników migrantów dotyczące podróży z Dubaju m.in. do Serbii i dalej samochodami lub pieszo do Unii Europejskiej, docelowo do Niemiec, a także z Dubaju do Rumunii i dalej do kolejnych państw unijnych. – Wiemy, że ruch migracyjny do Europy może ulec przyspieszeniu. Największy napływ zaobserwujemy prawdopodobnie na szlaku bałkańskim i śródziemnomorskim – dodaje Stanisław Żaryn. Mówi także, że dane z Litwy pokazują wzmożony napływ na odcinku litewsko-białoruskim. – Rosja jest głównym beneficjentem destabilizowania Europy Środkowo-Wschodniej przy pomocy nielegalnej migracji. Prawdopodobnie Kreml nadal będzie zainteresowany utrzymaniem tej operacji – podkreśla Stanisław Żaryn.

Decyduje się, czy dzieci wezmą udział w polowaniach

ŁOWIECTWO \ Dziś w Sejmie rozpocznie się procedowanie ustawy w sprawie udziału dzieci w polowaniach. Ustawa ta została przyjęta większością głosów zapewnioną m.in. przez Prawo i Sprawiedliwość cztery lata temu, które zabraniały udziału w polowaniach osobom poniżej 18. roku życia.

Dzisiaj prawodawstwo zakłada, że osoby nieletnie nie mogą brać udziału w polowaniach. Od początku myśliwi podkreślali, że jest to uderzenie w ich styl życia i łamanie konstytucyjnego prawa do wychowania dzieci według wyznawanych przez siebie wartości. Podkreślano również, że przepisy zaprojektowane przez Polskę są jednymi z najbardziej restrykcyjnych w Europie. W wielu krajach, takich jak chociażby Finlandia i Austria, nie dość, że

udział dzieci w polowaniach jest możliwy, to jeszcze mają one prawo do aktywnego polowania (strzelania do zwierząt) pod kontrolą rodziców. Krytycy rozwiązań sprzed czterech lat podkreślają również, że w wyjątkowych okolicznościach osoby od 16. roku życia w Polsce mogą podejmować m.in. decyzję o wstąpieniu w związek małżeński.

Rozwiązanie, które teraz chce przyjąć PiS, zakłada, że dziecko będzie mogło brać udział w polowaniach, gdy

zgodę na to wyrazi oboje rodziców. – Przede wszystkim zmiana wynika z tego, że w obecnych warunkach dostrzegamy, jak ważne jest obycie z bronią. Nie powinniśmy wychowywać społeczeństwa w duchu pacyfizmu. Należy pamiętać, że niepodległość kosztuje więcej niż dwa grosze i dwie krople krwi – mówi nam Bartłomiej Wróblewski, poseł PiS, który przewodniczy sejmowej komisji deregulacyjnej.

Na razie trudno powiedzieć, na jakie poparcie

mogą liczyć nowe przepisy. Najprawdopodobniej poprze je Prawo i Sprawiedliwość, Konfederacja i duża część PSL. Sprzeciwi się Koalicja Obywatelska. „Myśliwi chcą tylnymi drzwiami przywrócić prawo, by dzieci mogły uczestniczyć w polowaniach. Prace nad zmianą zaczynają się dziś w komisji nadzwyczajnej ds. deregulacji. Jako Koalicja Obywatelska mówimy stanowcze NIE” – poinformowała wczoraj Kamila Gasiuk-Pihowicz. Z naszych

informacji wynika jednak, że nie ma w tej sprawie jednomyślności w klubie KO. Część posłów uważa zmiany za korzystne. Trudno też powiedzieć, jak zagłosuje Lewica. Wiadomo, że również tam zdania są podzielone. W 2020 r. 12 posłów Lewicy zagłosowało przeciwko wnioskowi o odrzucenie obywatelskiego projektu ustawy cofającego zakaz udziału dzieci w polowaniach.

.....

Jacek Liziniewicz



UWAGA NA WĘGLOWYCH OSZUSTÓW!

KOMBINATOR Z OLSZTYNA \ Na trzy miesiące trafił do aresztu 47-letni mężczyzna z Olsztyna, który w internecie podszywał się pod firmę handlującą opałem. Mężczyzna od kilku osób przyjął zaliczki na pellet i ekogroszek, ale wpłacający nie otrzymali zamówionego towaru.

WYWIAD \ Z posłem WALDEMAREM ANDZELEM, przewodniczącym sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych, rozmawia JAN PRZEMYŁSKI

Baltic Pipe jest dobrze chroniony

Baltic Pipe jest ogromnym przedsięwzięciem zlokalizowanym nie tylko na polskim terytorium. Ochrona tego typu obiektów wymaga współpracy różnych służb i wojsk z kilku państw. To wymaga koordynacji na wielu płaszczyznach. Zapewniam, że ta infrastruktura jest chroniona – powiedział w rozmowie z „Codzienną” poseł Waldemar Andzel, przewodniczący sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Minęło prawie osiem miesięcy od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę i ponad półtora roku od rozpoczęcia ataków hybrydowych na wschodnią granicę Polski od strony Białorusi. Jak bardzo te działania wpłynęły na pracę polskich służb specjalnych?

Zadaniem służb jest monitorowanie sytuacji cały czas. Faktem jest, że ostatnie miesiące są wyjątkowo intensywne, bo najpierw mieliśmy do czynienia z atakiem hybrydowym na wschodnią granicę Polski od strony Białorusi. Następnie, po rosyjskiej napaści na Ukrainę, trzeba było się zmierzyć z szeregiem innych wyzwań. Natomiast polskie służby działają profesjonalnie, a ich praca sprawia, że nasi obywatele mogą czuć się bezpiecznie.

Wspomniał Pan o działaniach hybrydowych na wschodniej granicy. Niemal codziennie Straż Graniczna raportuje o kolejnych grupach osób, które nielegalnie próbują przedostać się na terytorium Polski, do Unii Europejskiej. Czy tego typu ataki mogą się nasilić w kolejnych miesiącach, czy jednak najgorsze mamy już za sobą?

Szybko podjęte decyzje pozwoliły na wybudowanie płotu na granicy polsko-białoruskiej, który wyposażony jest w wiele nowoczesnych rozwiązań, jak na przykład perymetria. Ten nowoczesny system natychmiast informuje nas, że w danym miejscu ktoś próbuje nielegalnie przekroczyć granicę. Jednak mimo tego spodziewamy się, że ataki raczej nie ustaną, może nie będą tak liczne, ale zapewne nie ustaną. Nasza czujność na tym kierunku



fot. Facebook/d

nie może zostać uśpiona, bo widzimy, do czego są zdolni Władimir Putin i Alaksandr Łukaszenka.

Marco Rubio, amerykański senator, członek komisji spraw zagranicznych, w jednym z ostatnich wywiadów dla CNN powiedział, że „jest całkiem możliwe, by Rosja uderzyła w punkty dystrybucyjne, z których amerykańskie i inne sojusznice dostawy trafiają na Ukrainę, w tym lotniska w Polsce”. Jak Pan reaguje na takie doniesienia?

Takie zagrożenia są pod wieloma względami bardzo trudne. Oczywiście polskie służby monitorują i analizują wszelkie tego typu doniesienia. Na razie nie mamy żadnych przesłanek o bez-

pośrednich zagrożeniach dla obiektów znajdujących się w Polsce. Wielu ekspertów wskazywało, że jeśli Rosja będzie ponosiła porażki na polu bitwy, to w pewnym momencie w akcie desperacji może zdecydować się na użycie taktycznej broni jądrowej, natomiast mówimy tu o terytorium Ukrainy. Jeśli tego typu pocisk spadłby na terytorium Polski, na terytorium członka NATO, to odpowiedź Sojuszu na pewno byłaby zdecydowana i ostateczna.

Kilka dni temu uszkodzone zostały nitki gazociągów Nord Stream 1 i 2, a dokonały tego najprawdopodobniej rosyjskie służby specjalne. Jakimi Polska i jej sojusznicy

dysponują narzędziami, aby do podobnych zdarzeń nie dopuścić na infrastrukturze Baltic Pipe?

Baltic Pipe jest ogromnym przedsięwzięciem zlokalizowanym nie tylko na polskim terytorium. Ochrona tego typu obiektów opiera się na współpracy różnych służb i wojsk z kilku państw. To wymaga koordynacji na wielu płaszczyznach. Zapewniam, że ta infrastruktura jest chroniona, o szczegółach z przyczyn bezpieczeństwa nie mogę mówić. W mojej opinii ta kwestia jest bardzo dobrze monitorowana i jesteśmy gotowi na różne zagrożenia. Tak samo jest w przypadku infrastruktury strategicznej, która znajduje się na terytorium naszego państwa. Wie-

my, jak ważną kwestią jest odpowiednie zabezpieczenie takich obiektów, i wywiązujemy się z tego.

Kilka dni temu europoseł Radosław Sikorski wywołał międzynarodową aferę jednym ze swoich wpisów internetowych, w którym zasugerował, że za atakiem na Nord Stream 1 i 2 stoją Amerykanie. Post natychmiast został wykorzystany przez putinowską propagandę. Pożywką dla niej jest też wiele wypowiedzi posła Konfederacji Grzegorza Brauna. Czy taka aktywność polityków wpływa jakkolwiek na pracę polskich służb specjalnych?

Zachowania podobne do tych, które prezentuje poseł Grzegorz Braun, jawnie krytykując Ukrainę, są bardzo nieodpowiedzialne i chętnie wykorzystywane przez Kreml do szerzenia swojej propagandy. Natomiast zachowanie europośła Sikorskiego, jednego z najbliższych ludzi Donalda Tuska, jest haniebne i uderza w jedność Zachodu. Nie mając żadnych dowodów, jeden z prominentnych polityków Platformy Obywatelskiej zasugerował, że za atakami na gazociąg Nord Stream stoją nasi najważniejsi sojusznicy. Skandaliczna postawa. Dziwię się, że Platforma Obywatelska nie wyrzuciła europośła Sikorskiego. Wielu przedstawicieli tego ugrupowania nawet w sposób stanowczy nie odcieło się od wypowiedzi swojego partyjnego kolegi. Takie zachowania bez wątplenia nie pomagają polskiej administracji, polskiej dyplomacji i nie wzmacniają naszego bezpieczeństwa.

Szef BBN odchodzi, następcę poznamy w poniedziałek

KANCELARIA PREZYDENTA \ Paweł Soloch nie będzie już dłużej szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego ani sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Jego następcę poznamy w poniedziałek. Według nieoficjalnych informacji ma nim zostać dotychczasowy minister w Kancelarii Prezydenta RP kpt. Jacek Siewiera.

Prezydent Andrzej Duda z dniem 10 października 2022 r. odwołał ministra Pawła Solocha z funkcji sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz szefa BBN – poinformowała we wtorek wieczorem Kancelaria Prezydenta, która

przekazała także, że Soloch zostanie powołany na stanowisko doradcy społecznego prezydenta.

W komunikacie prasowym wskazano, że odejście ministra Solocha ze stanowiska podyktowane jest względami osobistymi

i następuje w uzgodnieniu z prezydentem RP. „Minister Paweł Soloch zostanie jednocześnie powołany na stanowisko doradcy społecznego prezydenta RP” – napisano.

Następcę Pawła Solocha poznamy już w poniedzia-

łek. Według nieoficjalnych informacji, do których dotarła „Gazeta Polska Codziennie”, ma nim zostać Jacek Siewiera. Jak wskazuje portal Defence24.pl, Siewiera jest kapitanem Wojska Polskiego i lekarzem, założy-

cielem Oddziału Klinicznego Medycyny Hiperbarycznej Wojskowego Instytutu Medycznego. Od czerwca br. pełni funkcję ministra w Kancelarii Prezydenta.

.....
Adrian Siwek



WICESZEF MSZ O REPARACJACH

PRZYGOTOWANI NA DŁUGĄ PERSPEKTYWĘ \

Wypłata reparacji to kwestia długotrwałych zabiegów i jesteśmy przygotowani na długą perspektywę – powiedział w środę Szymon Szynkowski vel Sęk.

fot. Gov.pl/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KUKIZ ZAWIESIŁ GŁOSOWANIE Z PiS

OD WCZORAJ \ Od środy zawieszam głosowanie wspólnie z PiS w Sejmie – powiedział PAP przed trzydniowym posiedzeniem Paweł Kukiz, lider Kukiz'15-Demokracja Bezpośrednia.

HEJT \ Jacek Jaśkowiak mówił o „urwaniu głowy” ministrowi Czarnekowi

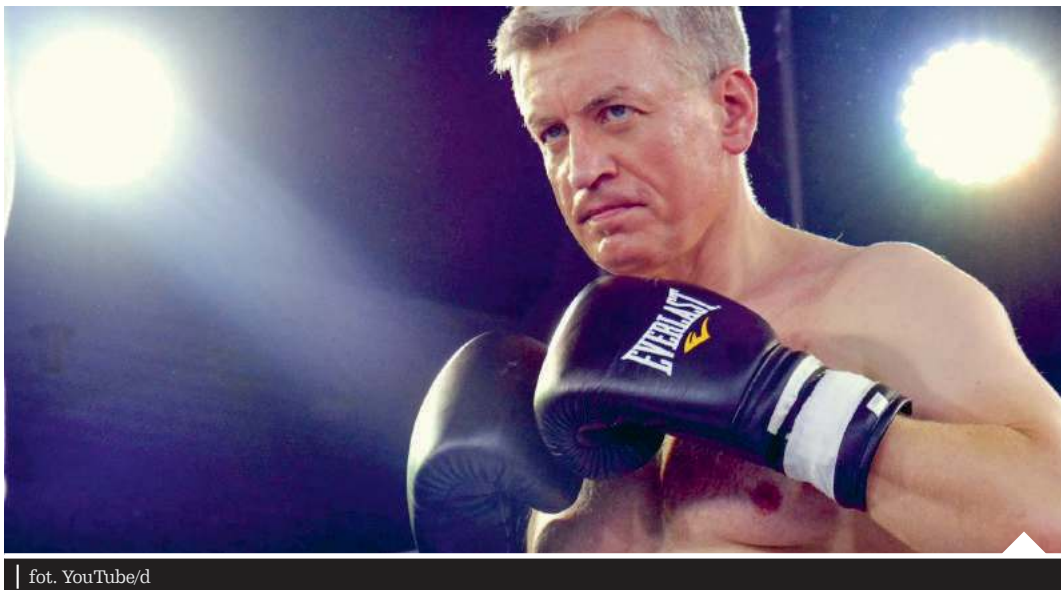
Bandycka postawa prezydenta Poznania

Na ringu urwałbym mu głowę, widać, jaki on jest gruby i utyty – powiedział prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak o ministrze edukacji i nauki Przemysławie Czarunku. – To wypowiedź na poziomie bandziora – mówi w rozmowie z „Codzienną” Anna Kwiecień, poseł Prawa i Sprawiedliwości. Słowa Jaśkowiaka krytykują również niektórzy jego koledzy partyjni.

Hubert Kowalski

Prezydent Poznania był pytany w Pol-sat News o niedaw-ną wypowiedź mini-stry Przemysława Czar-nka: „Panie Trzaskowski, panie Jaśkowiak, jeśli nie będziecie rozkradać pieniędzy, któ-re wam przekazujemy, to na pewno będziecie mieć środki na ogrzewanie i prąd”. Jaśko-wiak stwierdził, że te słowa są bulwersujące. Prowadzący rozmowę zaproponował star-cie z ministrem edukacji na ringu lub w studiu telewizyj-nym. – Na ringu urwałbym mu głowę, widać, jaki on jest gruby i utyty. Naprawdę pa-nie Czarnek, jak pan chce, w każdej chwili mogę przy-jechać do Warszawy, na ile rund pan będzie chciał – od-powiedział Jacek Jaśkowiak.

O komentarz na temat słów prezydenta Jaśkowiaka „Co-dzienna” poprosiła Walde-



fot. YouTube/d

go Dzikowskiego, posła PO z okręgu poznańskiego. Po-lityk negatywnie ocenia wy-powiedź prezydenta Pozna-nia. Podkreśla też, że głęboko nie zgadza się z ministrem Czarunkiem. – Minister Czar-nek szkodzi polskiej szkole.

Uważam jednak, że należy o tym mówić bardziej sub-telnie i delikatnie, nie w spo-sób, w jaki zrobił to pan Jaś-kowiak – mówi poseł PO.

Skandaliczną wypowiedź prezydenta Poznania ostrzej ocenia poseł PiS Piotr Kaleta.

– Prezydent Jaśkowiak powi-nien zacząć od siebie – mówi. Zdaniem posła Jacek Jaśko-wiak powinien skupić się na sprawach stolicy Wielkopolski, a nie tworzeniu hejtu.

W ocenie posła PiS Anny Kwiecień wypowiedź prezy-

denta Poznania pokazuje, że jest on niedojrzały. – To wy-powiedź na poziomie ban-dziora – mówi poseł Kwiecień. – Jacek Jaśkowiak jest słabym prezydentem, krytykuje go wielu poznaniaków, więc próbuje na różne spo-soby zaistnieć w przestrze-ni publicznej. Z jednej stro-ny duża część jego środo-wiska mówi, że w debacie publicznej nie powinno być agresji, a jednocześnie ocze-kuje, żeby w stosunku do nich być kulturalnym i wy-rozumiałym. Niestety uwa-żają, że wolno im wszystko – ocenia Anna Kwiecień. Do-daje, że tego rodzaju wy-powiedzi mogą skłaniać inne osoby do stosowania prze-mocy. – Wszystko zaczyna się od słów. Bardzo często za takimi słowami idą czy-ny. Zachowanie prezydenta Jaśkowiaka jest bardzo nie-odpowiedzialne – podkreśla poseł PiS.

Posłowie dzielą pieniądze na przyszły rok

PARLAMENT \ Projekt ustawy budżetowej na 2023 r. to jeden z najważniejszych tematów podejmowanych na trwającym właśnie posiedzeniu Sejmu, które zakończy się w piątek. – To trudny budżet, bo mamy czas wojenny – tłumaczy „Codziennej” Robert Telus z PiS. Z kolei politycy opozycji są krytyczni wobec propozycji budżetu, ale jedno-cześnie przyznają, że „być może przez działania osłonowe ludzie złapią oddech”.

Od wczoraj trwa trzydniowe posiedzenie Sejmu, którego jed-nym z głównych tematów jest projekt ustawy budżetowej na 2023 r. zakładający dochody na poziomie 604,7 mld zł, a wy-datki 672,7 mld zł. W przy-szłym roku PKB ma wzrosnąć o ok. 1,7 proc., z kolei średnio-rocza inflacja nie powinna przekroczyć 9,8 proc.

O komentarz do tych pro-gnoz poprosiliśmy posła Ro-berta Telusa z PiS. – To trudny budżet, bo mamy trudny czas wojenny. Mimo komuni-zmu takiego czasu od 1945 r. nie było. Ukraina odpiera na-pad Rosji, a Polska i cała Europa biorą udział w wojnie ekonomicznej. Ten budżet pomoże Polakom przeżyć ten okres. Jednocześnie nie mo-żemy jeszcze bardziej zadłu-żać państwa – powiedział „Codziennej” poseł Telus.

Wyraził też nadzieję, że in-flacja w przyszłym roku się

uspokoi. – Inflacja bierze się z cen gazu, energii, ale też z samej wojny. Pamiętajmy, że ta też ma swoją przyczy-nę. Unia Europejska przez swoją złą politykę wzmoc-niła Władimira Putina. To вина tych, którzy prowa-dzili błędną politykę, czyli m.in. kanclerz Angeli Mer-kel, „króla Europy” Donalda Tuska, ale też całych ugrupowań, które tworzą więk-szość w PE od wielu lat. To oni ośmielili Putina do wznowienia wojny na Ukra-inie – mówi nam polityk PiS.

Nietrudno było się domy-slić, że projekt ustawy bu-dżetowej na 2023 r. będzie krytykowany przez posłów opozycji. – Inflacja miała spa-dać po wakacjach, a nadal roś-nie. Gaz rośnie, prąd rośnie. Wszystko pójdzie do góry. Nie ma dziś żadnych podstaw do tego, by inflacja była niższa. Drogi dolar, drogie euro...

Wszystko jest drogie – powie-dział „Codziennej” Grzegorz Napieralski z Koalicji Oby-watelskiej. – Być może przez działania osłonowe ludzie złapią oddech, ale pamiętajmy, że ceny prądu i gazu pójdą w górę. Jest to w pewnym stopniu ograniczone, ale na-dal będzie drożej – dodał po chwili poseł z ugrupowania Donalda Tuska.

Oprócz ustawy budżetowej parlamentarzyści zająć się mają także rządowym pomy-słem zmiany przepisów w ce-lu przeciwdziałania lichwie. Zaproponowane rozwiązania przewidują m.in. określenie maksymalnych kosztów po-zaodsetkowych pożyczek, ob-niżenie tych kosztów dla kre-dytów konsumenckich oraz nadzór KNF nad instytucjami pożyczkowymi. (Jutro więcej na ten temat w „Codziennej”).

Jan Przemyński, Aleksander Mimier

Senat chce zdyskredytować CPK

INWESTYCJE \ Senackie komisje infrastruktury oraz samorządu terytorialnego i administracji państwowej opowiedziały się we wtorek wieczorem za odrzuceniem w całości ustawy o gospodarce nieruchomościami, która zmienia sposób określania wysokości odszkodowa-nia za wywłaszczenia nieruchomości pod inwestycje publiczne, jak Centralny Port Komunikacyjny.

Wcześniej podczas dyskusji przedstawiciele strony spo-łecznej, którzy brali udział w posiedzeniu połączonych komisji, wskazywali, że nie sprzeciwiają się budo-wie CPK i rozwojowi infra-struktury, lecz „są przeciw-ni pozbawieniu ich domów i rodzinnych majątków za odszkodowanie nieade-kwatywne do ich wartości”.

Decyzje senackich komi-sji w rozmowie z „Codzien-ną” skomentowała senator PiS Maria Koc. – W Senacie już wielokrotnie debatowa-no na temat CPK. Parę mie-sięcy temu wicemarszałek Michał Kamiński zorgani-zował konferencję o tym, dlaczego Centralny Port Ko-munikacyjny nie jest Polsce potrzebny i dlaczego ta in-westycja jest szkodliwa, na

którą nie zaprosił nikogo z rządu ani ze spółek od-powiadających za CPK. Myślę, że chodzi o to, żeby zdys-kredytować ten projekt. Ustawa o nieruchomościach daje bardzo dobre warunki rekompensaty za wywłasz-czenie. W zamian za prze-kazanie na rzecz budowy Centralnego Portu Komuni-kacyjnego swoich gruntów mieszkańcy otrzymają bar-dzo dobre pieniądze – pod-kreśliła. Ta ustawa zosta-ła w całości odrzucona po to, żeby wzbudzić emocje wśród ludzi, żeby obrzydzić projekt CPK wśród Polaków. Uważam, że jest to napraw-dę karygodne, bo ten pro-jekt jest nam naprawdę nie-zbędny – zakończyła.

(as)



fot. Twitter/d

ĆWICZENIA WOJSKOWE USA I KOREI POŁUDNIOWEJ

DALEKI WSCHÓD \ USA oraz Korea Południowa przeprowadziły w tym tygodniu ćwiczenia rakietowe. Była to odpowiedź na niedawną próbę pocisku balistycznego zrealizowaną przez Koreę Północną. Po wystrzeleniu rakiet przeleciała nad Japonią i spadła do Pacyfiku.

USA \ Polityczne śledztwo czy złamanie procedur?

Bitwa o dokumenty Donalda Trumpa

Od blisko dwóch miesięcy amerykańska opinia publiczna obserwuje przepychankę między Departamentem Sprawiedliwości a Donaldem Trumpem. Chodzi o rzekomo nieuprawnione przechowywanie przez byłego prezydenta materiałów z okresu jego prezydentury. Jakie są nowe doniesienia w tej sprawie?



Na początku sierpnia Federalne Biuro Śledcze (FBI) przeszukało rezydencję Donalda Trumpa na Florydzie | fot. Wikipedia/d

Tomasz Winiarski

Podczas mojego pobytu w Białym Domu istniały pewne mechanizmy. Nie wiem, co się później z nimi stało, ale nigdy nie czułem przez ich obowiązywanie żadnego dyskomfortu w wykonywanej przeze mnie pracy, gdy pełniłem służbę – powiedział niedawno w programie „Face The Nation” na antenie stacji CBS gen. H.R. McMaster, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji Donalda Trumpa. – Kiedy pracowałem w Białym Domu, nie obserwowałem żadnych problemów z mechanizmami obsługi informacji niejawnych – dodał.

Na początku sierpnia Federalne Biuro Śledcze (FBI), działając na zlecenie Departamentu Sprawiedliwości, wykonało nakaz przeszukania Mar-a-Lago – znajdującej się na Florydzie rezydencji Donalda Trumpa. Agenci federalni sprawdzali posiadłość 45. prezydenta USA z zamiarem odzyskania dokumentów, których były gospodarz Białego Domu nie przekazał do archiwizacji po zakończeniu pełnienia urzędu. Wśród skonfiskowanych ponad 11 tys. dokumentów część oznaczona była klauzulą „ściśle tajne”.

Rewizja była elementem śledztwa Departamentu Sprawiedliwości, który

zbiera dowody, aby być może oskarżyć Donalda Trumpa o złamanie tzw. Espionage Act z 1917 r. (ustawy o szpiegostwie – przyp. red.), ogólnych procedur postępowania z materiałami niejawnymi oraz o utrudnianie działań wymiaru sprawiedliwości.

Z kolei reprezentujący Trumpa prawnicy chcą udowodnić nieszczerą i politycznie umotywowaną intencję, którymi ich zdaniem miał się kierować Departament Sprawiedliwości w prowadzonym przez siebie postępowaniu przeciwko byłemu prezydentowi. Adwokaci Donalda Trumpa w zeszłym tygodniu odmówili współpracy z powołanym w rozprawie asystentem sędziego, który nadzoruje przebieg całego dochodzenia i ocenia zawartość zabranych dokumentów z luksusowej rezydencji.

Chodziło o wykazanie, czy ujawniona w zeszłym tygodniu przez FBI uaktualniona lista tego, co zabrali funkcjonariusze tej instytucji w sierpniowym przeszukaniu w rezydencji Trumpa, jest zgodna ze stanem faktycznym. Adwokaci byłego prezydenta powołali się na przekroczenie uprawnień przez asystenta sędziego. Z kolei prokuratorzy z Departamentu Sprawiedliwości twierdzili, że to na prawnikach Trumpa, jako tych,

którzy wnieśli o powołanie specjalnego asystenta w tej sprawie, spoczywa ciężar przeprowadzenia dowodu.

Jak się później okazało, sędzia federalna z Florydy Aileen Cannon, która powołała asystenta sędziego (określanego mianem „special master” – przyp. red.), przyznała rację obronie, uznając, że podczas trwającego procesu Trump nie musi współpracować z wyznaczonym przez nią specjalnym masterem.

Prawnicy Departamentu Sprawiedliwości nie dali jednak za wygraną i złożyli do sądu apelacyjnego w Georgii wniosek o przyspieszoną apelację od decyzji sędzi Cannon, która mogłaby umożliwić im dostęp do reszty skonfiskowanych przez FBI dokumentów (obecnie ekipa prokuratorów ma dostęp tylko do ok. 100 z nich). W praktyce mogłoby to uczynić pracę specjalnego mastera zbędną.

Christopher Kise, jeden z prawników reprezentujących Trumpa, z miejsca sprzeciwił się takim działaniom i zaproponował sędziom sądu w Georgii wysłuchanie racji obu stron w toczącym się obecnie postępowaniu nie wcześniej niż w styczniu 2023 r. Ekipa Trumpa prowadzi zatem grę na zwłokę. Czas pokaże, czy ta strategia okaże się skuteczna.

Prezydent Duda na szczycie Grupy Arraiolos

DYPLOMACJA \ Dzisiaj na Malcie odbędzie się spotkanie prezydentów państw Grupy Arraiolos. W tym roku rozmowy w ramach tego formatu dotyczyć mają bezpieczeństwa na Wschodzie oraz dalszej pomocy dla Ukrainy mierzącej się z rosyjską agresją.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą udali się w środę do Republiki Malty. Wczoraj prezydent Duda miał okazję rozmawiać z prezydentem Republiki Portugalskiej Marcello Rebelo de Sousa. Natomiast dzisiaj odbędzie się spotkanie Andrzeja Dudy z prezydentem Republiki Federalnej Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem. Również dzisiaj ma się rozpocząć 17. spotkanie prezydentów państw Grupy Arraiolos, które w tym roku organizowane jest przez prezydenta Malty Georga Vellę.

Ten międzynarodowy format zrzeszający prezydentów większości państw Unii Europejskiej daje możliwość dyskusji na temat bieżącej sytuacji

i przyszłości Unii Europejskiej. Pierwsze ze spotkań w ramach tego formatu odbyło się w portugalskiej miejscowości Arraiolos w 2003 r.

Jak informował szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta RP Jakub Kumoch, spotkania w ramach Grupy Arraiolos to coroczna okazja do wymiany poglądów i dyskusji na najważniejszych bieżących tematach. – Spotkanie Grupy Arraiolos to również okazja do rozmów kularowych i ponownego przekonywania naszych zachodnich partnerów, jak ważna jest kwestia bezpieczeństwa na Wschodzie, dalsza pomoc dla Ukrainy i jedność Unii Europejskiej w obliczu kryzysu – oznajmił Jakub Kumoch.

(pk, Albiola.com/PawelKryszczak)

Nieznane drony na norweskich polach gazowych

OSLO \ Norweska policja poinformowała, że w ostatnich tygodniach nasiliła się obecność nielegalnych dronów w pobliżu norweskich instalacji naftowych i gazowych. Władze ściśle monitorują sytuację.

Szefowa norweskiej policji Benedicte Bjoernland oświadczyła, że władze dysponują dowodami na nielegalne obserwacje norweskich platform wiertniczych oraz instalacji naftowych i gazowych. Systemy wykrywania dronów zauważyły niezidentyfikowane obiekty podwodne wokół platform. Jednocześnie Norweżka poinformowała, że służby w ostatnich tygodniach zarejestrowały zwiększoną obecność niezidentyfikowanych urządzeń, przy czym odmówiła podania dokładnych danych ze względów bezpieczeństwa. Urzędnicy obiecali jednak, że wkrótce ujawnią czułość zainstalowanych sensorów, tak aby zniechęcić potencjalnych agresorów.

Norweski dziennik „Stavanger Aftenblad” informuje o przynajmniej sześciu naruszeniach bezpiecznej przestrzeni wokół platform.

Z ustaleń dziennikarzy wynika, że dwa z incydentów miały miejsce 17 września br., kiedy nieznane obiekty zbliżyły się do pola gazowego Kristin na Morzu Norweskim oraz instalacji gazowej i naftowej Gina Krog na Morzu Północnym. Kolejną obserwację odnotowano 20 września br. w odległości 50 m od platformy naftowej Heidrun.

26 września br. doszło do trzech wycieków z gazociągów Nord Stream 1 oraz Nord Stream 2 na Morzu Bałtyckim, po których władze w Oslo poleciły zintensyfikować patrole w pobliżu przybrzeżnych pól naftowych. W ub. tygodniu norweski Urząd Bezpieczeństwa Ropy Naftowej wydał ostrzeżenie o podwyższonym ryzyku wypadków oraz możliwości nowych ataków.

(jk, Albiola.com/JoannaKowalkowska)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 MOTORYZACJA

15 SPOŁECZEŃSTWO

16 PROGRAM TV

17 KULTURA

18-19

SPORT



AMBASADA JAPONII OTWARTA

KIJÓW \ Japonia ponownie otworzyła w środę ambasadę w Kijowie po siedmiu miesiącach przerwy spowodowanej rosyjską inwazją na Ukrainę – poinformowało MSZ Japonii.



KARA ZA „CZERWONĄ KALINĘ”

KRYM \ Olha Waliejewa została ukarana przez rosyjskie władze okupacyjne grzywną 40 tys. rubli za zaśpiewanie pieśni „Czerwona kalina”. Tę 34-latkę wybrano w br. „królową piękności Krymu”.

WOJNA \ Kolejne amerykańskie wsparcie dla Kijowa

Rosjanie coraz bliżej masowej kapitulacji

Znaczne postępy oddziałów w obwodzie chersońskim na południu, a także udany przebieg kontrofensywy w obwodach charkowskim i ługańskim na wschodzie – ukraińskie oddziały odnoszą kolejne sukcesy w walce z rosyjskim agresorem, zmuszając go do odwrotu. – Jest bardzo wysokie prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że Rosjanie utracą terytoria na prawym brzegu Dniepru. Rzeka będąca dla nich barierą logistyczną do zaopatrywania dla nich wojsk spowoduje, że te wojska bez dostaw paliwa, żywności, amunicji nie będą w stanie walczyć i skapitulują – mówi prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski.



W ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin Siłom Zbrojnym Ukrainy udało się wyzwolić wiele osad w obwodzie chersońskim | fot. Twitter/mil.ua/d

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

Kluczem do sukcesu jest systematyczne i precyzyjne rażenie centrów dowodzenia oraz magazynów z amunicją i uzbrojeniem wroga, co uniemożliwia agresorowi sprawne przetrzucanie dodatkowych sił i sprzętu na linię walk. Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) poinformował wczoraj, że Ukraińcy wyzwolili kolejne miejscowości w obwodzie chersońskim, zmuszając agresora do wycofania się w stronę stolicy obwodu. – Ukraińcy są ok. 27–28 km od mostu w Nowej Kachowce. Jeżeli udałoby się im posunąć wzdłuż lądu, to poważnie zaszkodziłoby Rosjanom, którym zostałaby tam tylko jedna przeprawa – wskazuje Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie. Postępy odnotowano na wschód od rzeki Oskoł w obwodzie charkowskim. Rosyjskie pozycje są też rażone w obwodzie ługańskim. – Ukraińskie wojska już przekroczyły granicę tego obwodu. Są konsekwentni i mają dobre rozpoznanie, bo ude-

rzają w strategiczne miejsca wroga – dodaje nasz korespondent. – Ukraińcy będą chcieli wyzwolić jak największą część terenów przed nadciągającą zimą i przed pierwszymi efektami rosyjskiej mobilizacji. Muszą wykorzystać ten moment, by te zmobilizowane przez Kreml odwody nie zaczęły przedstawiać jakiegokolwiek siły – wskazuje Newelicz. Wczorajszy raport ukraińskiego sztabu generalnego poinformował o przekroczeniu bariery 61 tys. żołnierzy, których rosyjski agresor stracił od 24 lutego. Po stronie strat jest też 266 myśliwców, 232 helikoptery, ponad 2,4 tys. czołgów i 5 tys. pojazdów opancerzonych. Wobec fiaska kluczowych założeń na Ukrainie władze Rosji grają kartą broni atomowej, próbując zastraszyć Kijów i państwa Zachodu. W granicznym z Polską obwodzie kaliningradzkim trwają obecnie kolejne w ostatnim czasie manewry z użyciem broni atomowej. Formacje rakietowe Floty Bałtyckiej wykorzystują m.in. wyrzutnie Iskander-M, zdolne do przenoszenia ładunku nuklearnego. W ćwiczeniach zaangażowane jest też lotnictwo. Nad Bałty-

kiem operują m.in. bombowce Su-24, zdolne do przeniesienia taktycznej broni jądrowej. W manewrach biorą też udział załogi samolotów Su-27 oraz śmigłowców Mi-24, Mi-8 oraz Ka-27. Temat potencjalnego użycia atomu przez Kreml został poruszony przez ekspertów w programie „Rock Rachon” na antenie TVP World. Zdaniem byłego żołnierza US Marines ppłk. Huntera Ripleya Putin może grozić użyciem broni nuklearnej, jednak tego nie robi. – Rosja umieści broń nuklearną w widocznym miejscu, gdzie wszyscy ją zobaczymy. Zobaczymy to w nadchodzących dniach w wiadomościach. Zobaczymy zdjęcia i filmy nuklearnego systemu Rosji, jak porusza się w stronę granicy – wskazał wojskowy. Dodał, że Kremlowi chodzi o demonstrację zdolności, a nie faktyczne użycie atomu. Tymczasem Stany Zjednoczone zapowiedziały kolejne wsparcie dla Ukrainy. Departament Stanu podał w swoim komunikacie, że 22. pakiet pomocy będzie opiewał na kwotę 625 mln dol. Obejmie uzbrojenie (w tym wyrzutnie HIMARS) i amunicję z zapasów Departamentu Obrony.

Przewodnicząca KE chce lepszej ochrony infrastruktury morskiej

ENERGETYKA \ Szefowa KE Ursula von der Leyen powiedziała europarlamentowi, że UE musi mieć system wspólnych zakupów energii, a za sabotażem Nord Streamów najprawdopodobniej stoją Rosjanie.

Von der Leyen stwierdziła, że UE jest gotowa do dyskusji o wprowadzeniu limitu ceny na gaz używany do produkcji prądu. – Byłoby to pierwszy krok na drodze do reformy strukturalnej rynku energii elektrycznej – stwierdziła. Dodała, że powinni się przyjrzeć także cenom gazu poza rynkiem elektryczności. Przewodnicząca KE zapowiedziała także bardziej intensywne negocjacje z zaufanymi partnerami, takimi jak np. Norwegia. Ich celem ma być obniżenie ceny, jaką UE płaci za import gazu, co pozwoli na przeznaczenie dodatkowych funduszy na modernizację infrastruktury energetycznej. Wezwała także do utworzenia platformy do wspólnych zakupów gazu. Zwolennicy tego rozwiązania uważają, że wystąpienie

jako blok da UE silniejszą pozycję w negocjacjach. Odnosząc się do niedawnych ataków na Nord Streamy, powiedziała, że wiele wskazuje na to, iż stoją za nimi Rosjanie. Dodała, że pokazały, „jak wrażliwa jest nasza infrastruktura energetyczna”. – Musimy przeprowadzić próby obciążeniowe tej infrastruktury, musimy przygotować się na nagłe zakłócenia – podkreśliła, dodając, że przetestować trzeba też np. morską infrastrukturę cyfrową. – Rurociągi i kable podwodne łączą obywateli i firmy europejskie ze światem. Są liniami życia danych i energii. Lepsza ochrona tej infrastruktury krytycznej leży w interesie wszystkich Europejczyków – zaznaczyła. (wm), Albicla.com/WiktorMlynarz

Są kolejne sankcje na Rosję, ale w wersji light

UNIA EUROPEJSKA \ Ósmy pakiet sankcji wobec Rosji został zatwierdzony, uruchomiono tzw. procedurę pisemną, która zakończy się dzisiejszego poranka. Obecny pakiet sankcji nie będzie jednak tak silny jak poprzednie.

We wtorek ambasadorowie 27 państw członkowskich zatwierdzili zapisy prawne, zgadzając się tym samym na zmiany w tzw. czarnej liście, na której widnieją osoby z zakazem wjazdu do Unii i zablokowanymi majątkami w Europie. Nowe sankcje uderzają m.in. w kolejne 29 osób, w tym w przewodniczącą Centralnej Komisji Wyborczej Federacji Rosyjskiej, osoby z administracji Władimira Putina przygotowujące pseudowybory na okupowanych terenach Ukrainy o przyłączeniu do Rosji, a także podporządkowane Kremlowi władze w Doniecku, Ługańsku, Zaporozżu i Chersoniu. Sprzeciw Węgier spowodował, że sankcjami nie został objęty zwierzchnik Cerkwi prawosławnej patriarcha Cyryl, z powodu zaś żądania Belgii z listy sankcyjnej zo-

stała wykreślona firma wydobywająca diamenty i instytut badawczo-rozwojowy specjalizujący się w energetyce jądrowej. Malta z kolei zgłaszała zastrzeżenia co do wprowadzania pułapów cenowych na rosyjską ropę przewożoną tankowcami do państw spoza Unii. W najnowszym pakiecie zakazano importu z Rosji do Unii Europejskiej m.in. stali, drewna i maszyn, zabroniono również eksportu nowoczesnych technologii i produktów wykorzystywanych przez rosyjską armię. Minister spraw zagranicznych Litwy Gabrielius Landsbergis ocenił ósmy pakiet sankcji UE wobec Rosji jako słaby, ale lepszy od braku porozumienia. (wm), Albicla.com/PetarPetrovic



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

DODATEK INFLACYJNY DLA GÓRNIKÓW

REKOMPENSATY \ Przedstawiciele organizacji związkowych działających w PGG oraz zarząd spółki uzgodnili kolejne porozumienie dotyczące wypłaty jednorazowej rekompensaty inflacyjnej. 6,4 tys. zł brutto wypłacono pracownikom zatrudnionym pod ziemią.**WSPÓŁPRACA** \ Polski i ukraiński biznes razem przy odbudowie zniszczonej wojną gospodarki

Polska chce pomóc w odbudowie Ukrainy

Chcemy, aby polscy przedsiębiorcy, tak jak byli na pierwszym froncie pomocy po agresji rosyjskiej na Ukrainę, tak po zakończeniu wojny byli wśród tych, którzy będą odbudowywali ten kraj – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji poświęconej współpracy polskiego i ukraińskiego biznesu przy przyszłej odbudowie gospodarki Ukrainy.

Andrzej Ratajczyk

W konferencji „Europe-Poland-Ukraine. Rebuild Together”, zorganizowanej w Warszawie przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Warsaw Enterprise Institute, uczestniczyli przedstawiciele rządów oraz parlamentów Polski i Ukrainy, eksperci, a także przedstawiciele instytucji finansowych oraz firm z branż bezpośrednio zainteresowanych współpracą – m.in. energetyki, IT, transportu i logistyki. – Sojusz i współpraca polsko-ukraińska, jeśli się postaramy, może zmienić układ sił w Europie, a nasz region nabierze znaczenia politycznego oraz gospodarczego. Aby to osiągnąć, konieczna jest silna gospodarka, a ją tworzą przedsiębiorcy. Od polityków oczekujemy stworzenia ram prawnych i wsparcia, żeby można było bezpiecznie prowadzić biznes – podkreślił inauguracyjną konferencję Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Na polu walki wojny energetycznej

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

niem na konferencji odniósł się m.in. do obecnej sytuacji wywołanej agresją Rosji na Ukrainę. – Jesteśmy świadkami geopolitycznego zakrętu, wielkich zmian. Nie chodzi tylko o front, gdzie toczy się bohaterska walka o pokój nie tylko Ukrainy, lecz także Europy, a może nawet całego świata. Występują tu też inne pola walki, które są może mniej widoczne. Są to pola walki propagandowej, gospodarczej, energetycznej – wskazywał premier. Jego

zdaniem szczególnie groźna jest wojna energetyczna. – Obecnie mamy do czynienia ze spiralą, która wciąga różne gospodarki w wir problemów mogących niektóre kraje doprowadzić w przyszłości do recesji. Rosja posługuje się tymi instrumentami, aby zniszczyć podwaliny gospodarcze Europy. Tylko hipokryci mogą nie widzieć związku kryzysu wywołanego przez Rosję a wielką inflacją w Europie – wskazał Mateusz Morawiecki.

Architektura bezpieczeństwa do odbudowy

Jak wspominał premier, Europa boryka się obecnie z wieloma problemami m.in. dlatego, że nie słuchano ostrzeżeń Polski. – Rosja wobec Europy zachowywała się jak diler narkotykowy, który podobno pierwsze dawki daje za darmo po to, aby uzależnić i wykorzystać ofiarę. I tak zachowywała się Rosja wobec Niemiec, wobec Europy Zachodniej. Dawała tani gaz. Dlatego żeby

wygrać tę wojnę, musimy na nowo zbudować architekturę bezpieczeństwa. Ona musi się posługiwać innymi paradygmatami w sferze gospodarki, energetyki. Potrzebujemy wielkiej reorientacji polityki energetycznej poprzez odejście od zależności od gazu z Rosji, ale także od paliw kopalnych w ogóle – wskazywał Morawiecki. Jego zdaniem trzeba dążyć do tego, żeby zamrożony czy skonfiskowany kapitał rosyjski posłużył do odbudowy Ukrainy. A w procesie odbudowy gospodarki powinien uczestniczyć polski biznes. – W ramach nowej architektury bezpieczeństwa będziemy dbali o to, aby polscy przedsiębiorcy, tak jak byli na pierwszym froncie pomocy, tak po zakończeniu wojny byli wśród tych, którzy będą odbudowywali Ukrainę – podkreślił szef polskiego rządu.

Ukraina potrzebuje pomocy

Yelyzaveta Yasko, poseł do Parlamentu Ukrainy, stwierdziła, że Polska jest dzisiaj jednym z najbliższych przyjaciół Ukrainy. I dobrze by było, żeby tę przyjaźń przekuć w mocne partnerstwo powojenne. – Jestem pewna, że Polacy, polskie firmy będą odgrywały dużą rolę w odbudowie Ukrainy. My chcemy, potrzebujemy pomocy, m.in. pomocy w odbudowie infrastruktury transportowej i logistyki – stwierdziła Yasko. Szacuje się, że na odbudowę Ukrainy potrzeba ok. 400 mld euro. – Ukraina, Ukraińcy zasługują, żeby odbudować ten kraj, a pieniądze i instrumenty finansowe się znajdą – wskazała Beata Daszyńska-Muzycka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jesteśmy bezpiecznym krajem do inwestowania

HANDEL \ Polska jest nadal atrakcyjna dla zagranicznych inwestorów – wynika z najnowszych danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH). Zwiększa się też polski eksport – co oznacza, że pomimo kryzysu związanego z pandemią, a teraz wojną w Ukrainie nasza rola w międzynarodowej wymianie handlowej stale rośnie.

Polska jest bezpiecznym krajem do inwestowania – zapewnia prezes PAIH Krzysztof Drynda. PAIH obsługuje ponad 200 zagranicznych projektów inwestycyjnych i jeżeli wszystkie zostaną zrealizowane zgodnie z planem, to da to Polsce inwestycje na poziomie ponad 12 mld euro. – Jest szansa, że 2022 r. będzie kolejnym rekordowym rokiem pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych – zaznacza prezes PAIH.

W ub.r. zagraniczne firmy zainwestowały w Polsce przy wsparciu PAIH ponad 3,5 mld euro, czyli o 800 mln euro więcej niż rok wcześniej. Polską ekspansję w tej dziedzinie potwierdzają dane NBP: w ub.r. napływ kapitału netto z tytułu wszystkich zagranicznych inwestycji bezpośrednich wyniósł 114,2 mld zł. Co ważne, firmy nie uciekają z Polski, ale rozszerzają

swoją działalność. Reinwestowane zyski zanotowały w ub.r. najwyższy w historii poziom 75,6 mld zł. Jak podkreśla NBP, wynika to z bardzo dobrej sytuacji finansowej przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego. PAIH, wchodząca w skład Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, cały czas wspiera napływ inwestycji do Polski, a jednocześnie pomaga polskim firmom w ekspansji zagra-

nicznej. PAIH ma 54 zagraniczne biura handlowe, wkrótce planuje otwarcie swojej placówki w Belgradzie. – Przypominam się też do uruchomienia, być może jeszcze w tym roku, biura handlowego w Wilnie – zapowiedział szef PAIH. PAIH Forum Biznesu, które rozpoczęło się wczoraj na PGE Narodowym w Warszawie, to kolejna szansa dla polskiego biznesu, a zwłaszcza małych i średnich firm. – Musimy mieć na uwadze, że polscy przedsiębiorcy działają teraz w warunkach nasilającej się niepewności na międzynarodowych rynkach. W PAIH staramy się

na bieżąco dostosować nasze narzędzia wsparcia do nowych okoliczności rynkowych i oczekiwań polskich firm. Taka też będzie tegoroczna edycja PAIH Forum Biznesu – traktująca o wyzwaniach, ale też szansach biznesowych w cieniu wojny i kryzysu energetycznego. Jestem przekonany, że udział w naszym wydarzeniu poszerzy perspektywę każdego inwestora i eksportera – mówi Krzysztof Drynda. Impreza otrzymała honorowy patronat prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

ENERGETYKA \ Polska Włochy, Belgia i Grecja przygotowały projekt wprowadzenia limitów cenowych na gaz

Niemcy manipulują europejskim rynkiem gazu

Unia Europejska jest gotowa do dyskusji na temat wprowadzenia limitu na ceny gazu do produkcji energii elektrycznej – zadeklarowała wczoraj podczas debaty w Parlamencie Europejskim przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. To odpowiedź na podnoszony od kilku tygodni postulat polskiego rządu. Limit może powstrzymać nie tylko wzrost cen gazu, lecz także energii elektrycznej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Wysokie ceny gazu wpływają na ceny energii elektrycznej – przyznała szefowa KE. – Musimy ograniczyć ten inflacyjny wpływ gazu na elektryczność – dodała. Jak wyjaśniają eksperci Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, ceny prądu rosną, bo nie zależą ani od niskich kosztów wytwarzania zielonej energii, ani konkurencyjnych cen oferowanych przez elektrownie węglowe.

Niemcy wciąż przeciwko

Hurtowy handel energią podporządkowany jest unijnej zasadzie tzw. ceny krańcowej, a ta ustalana jest przez ofertę najdroższej jednostki wytwórczej, czyli obecnie gazowej. Zbigniew Kuźmiuk, poseł PiS do Parlamentu Europejskiego, przypomina, że ceny gazu wzrosły 15-krotnie w wyniku polityki Rosji i jej napaści na Ukrainę. Dlatego – jak poinformowała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa

– Polska, Włochy, Belgia i Grecja przygotowały projekt wprowadzenia limitów cenowych na gaz. – Wszystkie transakcje dotyczące gazu powinny być objęte limitem cenowym. Dotyczy to każdego rodzaju gazu, również tego rosyjskiego – mówi minister. Problem w tym, że to KE musi takie rozwiązanie najpierw przyjąć, a na razie nie ma poparcia Niemiec.

Dyskusyjny podział środków wsparcia

„Niemiecki egoizm staje się problemem dla przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, która ryzykuje, że zostanie uznana za niemiecką marionetkę w oczach swoich kolegów i stolic UE. Von der Leyen wiernie grała w grę Berlina, odmawiając przedstawienia propozycji wprowadzenia ogólnounijnego limitu cen gazu – nawet gdy 15 stolic wezwało Komisję do przedstawienia takiej propozycji, m.in. Francja, Włochy, Hiszpania i Polska, czyli odpowiednio drugi, trzeci, czwarty i piąty co



Ursula von der Leyen wiernie grała w grę Berlina, odmawiając przedstawienia propozycji wprowadzenia ogólnounijnego limitu cen gazu | fot. Twitter/d

do wielkości kraj UE” – pisze „Politico”. I podkreśla, że jednocześnie Berlin postanowił przyznać pomoc w wysokości 200 mld euro niemieckim obywatelom i firmom, m.in. na zakupy gazu. – To uderzenie w zasady wolnej konkurencji w UE – podkreślił dr Kuźmiuk w rozmowie z Radiem Maryja. – Firmy niemieckie będą w ten sposób dotowane, energia jest dziś poważnym składnikiem kosztów – dodał. Przypomniał też, że KE od dawna wspiera dwie największe siły w UE – Francję i Niemcy. Do tej pory udzieliła zgody na pomoc w postaci rozma-

itych tarcz antyinflacyjnych na kwotę ok. 430 mld euro, z czego aż 90 proc. dla wspomnianych dwóch krajów UE, a tylko 10 proc. dla pozostałych 25.

Do dziś szczegóły nowych ograniczeń nie są jeszcze znane

Polski projekt w sprawie limitów cenowych na gaz popiera jednak coraz więcej państw – już 17. W związku z tym dyskusja w tej sprawie ma się odbyć 11 października br. na nieformalnym spotkaniu unijnych ministrów energii w Pradze, a później dokument ma być zaakceptowany na for-

malnej naradzie w Brukseli. Dr Jakub Bogucki, analityk rynku paliw, studzi jednak optymizm. – Na początku września br. kraje G7 uzgodniły porozumienie w sprawie ustanowienia limitu cen na rosyjską ropę i produkty naftowe – powiedział w rozmowie z „Codzienną”. – Jednak do dziś szczegóły nowych ograniczeń nie są jeszcze znane. Jedyne, co jest pewne, to to, że Polska przestanie sprowadzać ropę z Rosji od 1 stycznia 2023 r. – dodał. Polscy politycy przyznają, że unijna machina biurokratyczna działa bardzo wolno i decyzje podejmuje – tak jak w szczycie pandemii koronawirusa – za wolno. Dlatego ważne są szybkie działania na poziomie krajowym. Minister Moskwa zaznacza, że Polska w zakresie obniżenia cen energii dla obywateli na poziomie krajowym zrobiła już bardzo dużo. – Sejm przyjął ustawę o zamrożeniu cen energii w limitach 2000, 2600 i 3000 kWh, z mechanizmem zachęcającym do oszczędności. Przygotowaliśmy też rozwiązanie dla ciepłownictwa – zaznaczyła. Jak informuje PGNiG, ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu weszła w życie już 29 stycznia br., znacznie rozszerzając grupę podmiotów uprawnionych do korzystania z ochrony taryfowej. Dzięki niej z niższych cen gazu ziemnego mogą korzystać też m.in. spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, a także szpitale, domy pomocy społecznej, szkoły, przedszkola i żłobki oraz wielu innych społecznie wrażliwych odbiorców.

Wsparcie na starcie

PROGRAM DOBRY START \ Początek roku szkolnego to czas wyzwań nie tylko dla uczniów, ale przede wszystkim dla rodziców i domowego budżetu. Wyposażenie dziecka w podręczniki, przybory szkolne, odzież, opłacenie zajęć dodatkowych powodują, że pierwsze powakacyjne miesiące nie przynoszą ulgi dla portfeli. Przypominamy, że w odzyskaniu równowagi w tym trudnym okresie może pomóc kolejna odsłona rządowego programu wspierającego rodziny Dobry Start. Mimo że czas na złożenie wniosku mamy do końca listopada, warto pamiętać, że urząd ma dwa miesiące na wypłatę świadczenia.

W programie Dobry Start rodzice, bez względu na dochody, mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, sprzętów potrzebnych uczniom oraz pozostałego wyposażenia niezbędnego dzieciom uczącym się w szkołach pod-

stawowych, liceach oraz innych placówkach edukacyjnych, a od 2019 r. wsparcie z rządowego programu Dobry Start mogą uzyskać również uczniowie szkół policealnych i szkół dla dorosłych. W tym wypadku świadczenie przysługuje do ukończe-

nia przez ucznia 20. roku życia, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do ukończenia przez nie 24 lat. Szacuje się, że z pomocy może skorzystać nawet 4,5 mln uczniów.

Warunkiem otrzymania pomocy jest złożenie wniosku.

W tegorocznej emisji programu, podobnie jak w poprzednich, nabór wniosków o ustalenie prawa do świadczenia Dobry Start ruszył 1 lipca br. Ci, którzy złożyli dokument w lipcu lub sierpniu, wypłatę świadczenia otrzymali do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), wsparcie trafi do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku, dlatego nie warto z tym zwlekać. Przyjmowaniem wniosków o świadczenie Dobry Start, ich rozpatrywaniem oraz przyznawaniem wypłat zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do ZUS tylko drogą elektroniczną, a wy-

płata przyznanego świadczenia będzie odbywać się wyłącznie w formie bezgotówkowej, na wskazane konto bankowe.

..... (jf)

Wnioski o świadczenie można składać do ZUS tylko drogą elektroniczną, a wypłata będzie się odbywać wyłącznie w formie bezgotówkowej.



fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

KONIEC EKOLOGICZNEJ ŚCIEMY Niemcy wracają do węgla – odłączone elektrownie na węgiel brunatny znów będą produkować prąd. Od 1 października br. koncerny mają prawo podłączyć do sieci dodatkowe elektrownie zasilane węglem brunatnym. KE wyraża na to zgodę, choć zarówno Niemcy, jak i unijni burokraci ostro walczyli o zamknięcie polskiego Turowa. W związku z wojną w Ukrainie wszystko się jednak zmienia – Niemcom, jak i UE grozi brak energii.

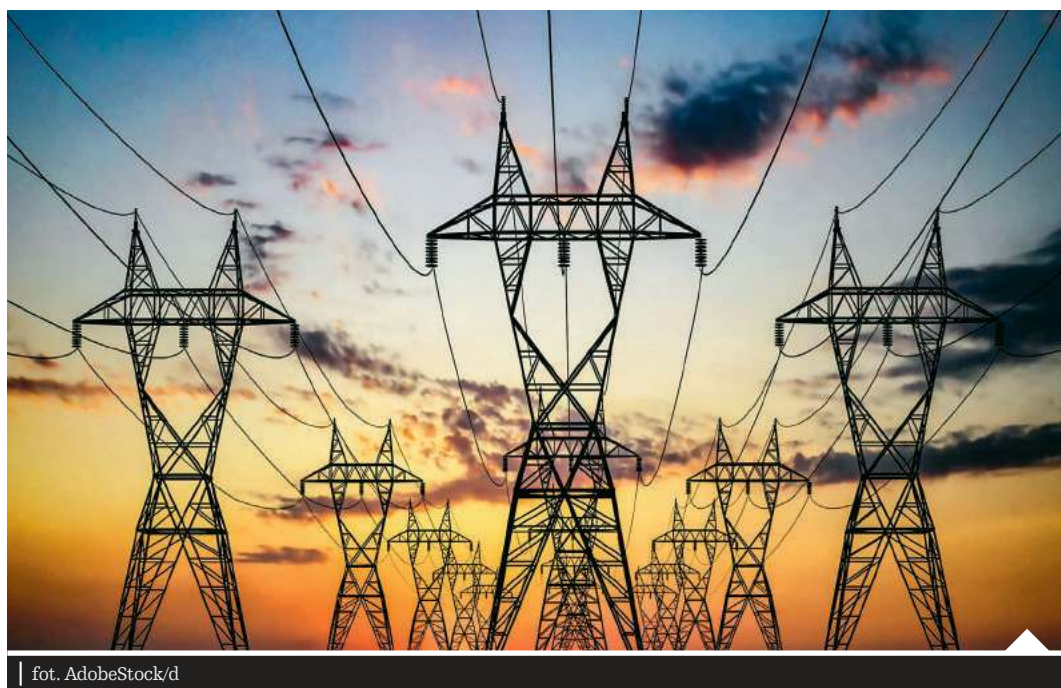
ENERGIA \ W Europie rosną kwoty na zamrożenie wydatków na energię elektryczną i gaz

500 mld euro kosztuje walka ze skutkami rosnących cen energii

Kraje europejskie na walkę ze skutkami rosnących cen energii wydały od września 2021 r. lub planują wydać 500 mld euro. Sytuacja na rynku energii w Europie jest dramatyczna. Konsekwencją rzeczywistej wojny na Ukrainie stała się ta energetyczna, a jej skutki coraz poważniej dotykają wszystkich Europejczyków.

Ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w Europie wzrosły w sierpniu br. średnio o 50 proc. względem stycznia 2021 r. Największe wzrosty odnotowano w Holandii (180 proc.), Włoszech (144 proc.), Wielkiej Brytanii (132 proc.) i Estonii (121 proc.). – Poziom cen różni się między krajami ze względu na odmienne miksy energetyczne, infrastrukturę energetyczną, warunki pogodowe czy sposób, w jaki rząd reaguje na podwyżki – wyjaśnili eksperci PIE.

W Polsce ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych wzrosły w sierpniu średnio o 8,4 proc. wobec stycznia 2021 r. Koszt 1 kWh wyniósł w sierpniu br. prawie 0,19 euro. Była to 7. najniższa wartość wśród krajów europejskich, prawie 3,5-krotnie niższa niż w Wielkiej Brytanii – wskazali analitycy, powołując się na dane z indeksu HEPI (Household Energy Price



fot. AdobeStock/d

Index). Jeszcze w styczniu 2021 r., jak wskazali, wartość ta była 1,2-razy niższa niż w Londynie.

Komentując sytuację na rynku energii w Europie, Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, wiceminister klima-

tu i środowiska, przyznała, że jest ona dramatyczna, ponieważ trwa wojna – nie tylko ta rzeczywista na Ukrainie, z udziałem broni, ale także energetyczna, a największe koszty ponoszą państwa, których miks ener-

getyczny oparty jest na gazie, np. Niemcy i Włochy. W jej ocenie fakt, że Polska ma najniższą cenę energii w Europie, świadczy, iż rozwiązania, które wprowadza rząd, działają, a są to liczne dodatki osłonowe dla obywateli.

Na walkę ze skutkami rosnących cen energii państwa europejskie wydały od września 2021 r. lub planują wydać 500 mld euro. Łagodzenie skutków wzrostu rachunków było kosztowne – Chorwacja (4,1 proc. PKB), Grecja (3,7 proc. PKB), Włochy (3,3 proc. PKB), Hiszpania i Francja (oba po 2,9 proc. PKB) wydały najwięcej po Wielkiej Brytanii – wskazał PIE. Za 1/3 tej sumy odpowiada Wielka Brytania, która przeznaczyła lub zamierza przeznaczyć łącznie 6,5 proc. PKB w postaci wsparcia dla firm i gospodarstw domowych. Większość wsparcia zostanie wykorzystana na zamrożenie rocznych wydatków gospodarstw domowych na energię elektryczną i gaz na poziomie 2723 euro. Zdaniem analityków koszty polityki cenowej mogą być trudne do odwrócenia, jeśli ceny energii pozostaną na wysokim poziomie przez dłuższy czas.

(lus)

LOT bez CPK nie przetrwa, a Polska wciąż będzie prowincjonalna

ROZWÓJ \ LOT bez CPK nie ma szans na rozwój. Dzięki realizacji tej inwestycji narodowy przewoźnik ma szansę stać się jedną z głównych linii lotniczych w Europie, natomiast Polska straci cechę prowincjonalności. Prace przygotowawcze do budowy lotniska rozpoczną się już w przyszłym roku.

PLL LOT na warszawskim Lotnisku Chopina nie mają możliwości dalszego rozwoju. Bez Centralnego Portu Komunikacyjnego narodowy przewoźnik nie przetrwa. – I dlatego absolutnie kluczowe dla nas i dla Polski jest zbudowanie CPK – powiedział Rafał Milczarski, prezes narodowego przewoźnika. Rynek lotniczy się odbudowuje. Z roku na rok będzie przybywać podróżnych, a warszawskie lotnisko nie może ich więcej przyjąć. Już w przyszłym roku LOT ma przewieźć tyle osób, ile w roku poprzedzającym pandemię, czyli przeszło 10 mln. W tym roku osiągnie 8 mln pasażerów. Dzięki CPK LOT może stać się jedną z głównych linii lotniczych w Europie – uważa prezes. – Jeste-

śmy w stanie eksportować usługi o gigantycznej wartości poza granice naszego kraju – podkreślił.

Plan generalny budowy nowego lotniska został dostosowany do prognozowanego do 2060 r. ruchu lotniczego IATA – Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Lotniczych. Zgodnie z nim na 2024 r. jest planowany powrót do liczby pasażerów sprzed pandemii COVID-19. W perspektywie 2060 r. województwo mazowieckie ma pozostać najważniejszym rynkiem lotniczym kraju, który będzie obsługiwał większość pasażerów. Prognozy obejmują łączny wynik dla Portu Solidarność, Warszawa-Modlin i Warszawa Radom. W 2060 r. polskie lotniska ob-

służą łącznie 142,6 mln pasażerów – ocenia IATA.

– Budowa CPK to ogromne przedsięwzięcie. Ten port sprawi, że nasz kraj straci nie dobrą i degradującą dla prawie 40-mln narodu cechę prowincjonalności. Mimo rozmiaru naszego kraju i położenia w centrum Europy nie było naprawdę wielkiego lotniska – powiedział Jarosław Kaczyński, prezes PiS. – Najpierw chodziło o budowę nowego lotniska, później doszły pomysły dodatkowe, aby to był wielki hub – wyznał prezes Kaczyński. – I my to budujemy, i to jest ogromne przedsięwzięcie na sto kilkadziesiąt miliardów złotych – podkreślił.

Przygotowawcze prace budowlane rozpoczną się w przyszłym roku. W naj-

bliższych dniach ma zostać złożony wniosek o decyzję środowiskową dla Portu Solidarności wraz z węzłem kolejowym, infrastrukturą drogową i pozostałą infrastrukturą towarzyszącą. – Na powstaniu CPK zyskają samorządy, gminy i powiaty, które będą notowały przyspieszony rozwój i zwiększą swoje budżety. Skorzystają również gminy, które teraz protestują przeciwko budowie CPK, jak Baranów i Wiskitki. Będą jednymi z najbardziej wygranych w tym procesie, staną się jednymi z najbogatszych gmin w Polsce – zapewnił Marcin Horała, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. budowy CPK.

– Centralny Port Komunikacyjny będzie też mieć kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. W razie potrzeby będzie możliwość przerzutu wojsk, amunicji, sprzętu i zaopatrzenia w bardzo dużych ilościach i bardzo

szybko – tłumaczy wiceminister Horała. Dzięki lotniskom już działającym w Polsce takie możliwości są, ale ta przepustowość jest stosunkowo mała. Podał przykład Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka. Stąd trafia na Ukrainę niewystarczająca pomoc. – Kapie, zamiast płynąć rwącą rzeką – stwierdził. – Chcemy mieć możliwość, żeby takie wolumeny sprzętu, amunicji i zaopatrzenia mogły trafiać nie w ciągu pół roku, tylko np. w ciągu 24-48 godzin – wyjaśnił. Taka rwąca rzeka pomocy dla Polski byłaby z lotniska CPK rozwożona nitkami kolejowymi i drogowymi na front. Według niego dzięki CPK będzie można zapewnić możliwości logistyczne i przepustowość na poziomie, jakiego nie zapewnia dziś żaden inny węzeł w Polsce ani gdziekolwiek indziej w Europie Środkowo-Wschodniej.

Lucyna Piwowska, PAP

GAZETA POLSKA

MILITARNA KOLEKCJA GAZETY POLSKIEJ



34,90 zł*

DOSTĘPNE
ROZMIARY:
S/M/L
XL/XXL

29,90 zł*

*dotyczy rozmiaru od S-2XL / do wyczerpania zapasów



KOMPLET
KOSZULKA / CZAPKA / POLAR
199 zł*
dostawa
gratis



DOSTĘPNE
ROZMIARY:
S/M/L
XL/XXL
3XL

**JAK
ZAMÓWIĆ**

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**
i wybierz odpowiedni rozmiar.

Do ceny produktu należy doliczyć koszt przesyłki:
przy wpłacie na konto 8,90 zł
przy dostawie za pobraniem 10,90 zł



Thomas Piketty

(ur. 1971) francuski ekonomista badający zjawisko nierówności dochodowych. Dyrektor ds. badań w École des hautes études en sciences sociales (EHESS) oraz profesor w Paris School of Economics

\\ Gdybyśmy w latach 50. mówili Niemcom, że nie dość odkupili swe winy, do dzisiaj pewnie spłacałiby swe długi. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 MOTORYZACJA

15 SPOŁECZEŃSTWO

16 PROGRAM TV

17 KULTURA

18-19 SPORT



Bezpośrednie skutki polityczne i wizerunkowe podniesienia sprawy reparacji przez dyplomację polską są już widoczne. Sprawa przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego obrazu okupacji niemieckiej w Polsce, odbiera Niemcom rozgrywaną przez nich politycznie, pozycję moralną narodu, który rzekomo „wzorowo rozliczył się ze swej przeszłości” i z tego tytułu może pouczać innych o tym, jak tego dokonać
| fot. Joanna Składanek/Forum

POLSKA-NIEMCY \ Oficjalne podniesienie w relacjach międzyrządowych RP-RFN kwestii niemieckich odszkodowań dla Polski za straty będące skutkiem II wojny światowej

Ponieważ jest to sprawiedliwe...

3 października bieżącego roku minęła 32. rocznica zjednoczenia Niemiec, będąca jednocześnie 78. rocznicą upadku Powstania Warszawskiego i początku metodycznego wyburzania przez Niemców stolicy Polski – już nie w wyniku walk, ale na mocy zbrodniczego rozkazu Führera III Rzeszy Niemieckiej, nakazującego wymazanie niepokornego miasta z mapy Europy. Tego samego, symbolicznego dnia rząd Rzeczypospolitej Polskiej przesłał na ręce rządu Republiki Federalnej Niemiec notę dyplomatyczną w sprawie „podjęcia niezwłocznego działania, zmierzającego do trwałego, kompleksowego, ostatecznego, prawnego i materialnego uregulowania kwestii następstw agresji i okupacji niemieckiej w latach 1939–1945”.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Oficjalne podniesienie w relacjach międzyrządowych Rzeczpospolita Polska–Republika Federalna Niemiec kwestii niemieckich odszkodowań dla Polski z jednej strony jest nadrobieniem wieloletnich zaniechań wobec społeczeństwa polskiego. Jest też działaniem na rzecz, jak podkreślił minister Zbigniew Rau, budowy relacji polsko-niemieckich „na sprawiedliwości i prawdzie”, co „doprowadzi do zamknięcia bolesnych rozdziałów przeszłości oraz zapewni dalszy rozwój stosunków dwustronnych w duchu dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy”. Polska akcja dyplomatyczna ma również znamienne implikacje

międzynarodowe, wykraczające poza obszar Unii Europejskiej, których skutki już możemy obserwować.

Bezpośredni cel polskiej akcji dyplomatycznej

Podjęte przez dyplomację polską działanie zmierza de facto do podpisania nowego układu z Niemcami. Jak oświadczył minister Zbigniew Rau: „Uregulowanie to winno zawierać:

- wypłacenie przez Republikę Federalną Niemiec odszkodowania za materialne i niematerialne szkody wyrządzone państwu polskiemu tą agresją i okupacją (tzn. najazdem na Polskę w 1939 r. i okupacją z lat 1939–1945 – P.Ż.G.),
- zrekompensowanie ofiarom teje agresji i okupacji oraz członkom ich rodzin wyrządzonych im szkód i krzywd,
- systemowe rozwiązanie kwestii zagrabionych pol-

skich dóbr kultury i archiwaliów,

- zwroćcie zrabowanych przez państwo niemieckie w latach 1939–1945 aktywów i pasywów polskich banków państwowych,
- uregulowanie należności wynikającej z rabunkowej działalności kas kredytowych Rzeszy,
- zapewnienie pełnej rehabilitacji zamordowanych działaczy przedwojennej mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej oraz zrekompensowanie strat poniesionych przez organizacje polonijne w Rzeszy Niemieckiej,
- pełne i systemowe uregulowanie statusu Polaków i osób polskiego pochodzenia poprzez przywrócenie statusu mniejszości narodowej, zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem strony polskiej, przede wszystkim dotyczącym kwestii nauczania języka ojczystego,

• zapewnienie właściwej współpracy w zakresie upamiętnienia polskich ofiar II wojny światowej oraz podjęcie przez władze niemieckie skutecznych działań na rzecz zaprezentowania własnemu społeczeństwu prawdziwego obrazu wojny i jej skutków – szczególnie krzywd i szkód wyrządzonych w Polsce i Polakom”.

Spotkanie Rau–Baerbock: początek drogi

Dzień później, 4 października, doszło w Warszawie do spotkania i wspólnej konferencji prasowej ministra spraw zagranicznych RP prof. Zbigniewa Raua i szefowej Auswärtiges Amt (niemieckiego MSZ) Annaleny Baerbock.

Nie jest rzeczą zaskakującą, że w tej sytuacji tematem głównym rozmów i konferencji obojga ministrów była kwestia reparacji niemieckich. Niespodzianką

nie było także stanowisko rządu niemieckiego. Annalena Baerbock potwierdziła, że według Berlina na Niemcach ciąży odpowiedzialność moralna, ale już nie materialna za czyny popełnione w Polsce w czasie II wojny światowej.

W odpowiedzi szef dyplomacji polskiej wyraził nadzieję na ewolucję stanowiska RFN i twardo ripostował, podkreślając, że „Nikt nie może (...) wskazać systemu moralnego czy porządku prawnego, w którym sprawca zbrodni byłby władny samodzielnie i wyłącznie określać zakres swojej winy, ale także zakres i czas swojej odpowiedzialności”. Podkreślił także niewykonanie przez Niemcy wszystkich zobowiązań wynikających z traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r., co było odniesieniem do kwestii statusu mniejszości polskiej



Marek Aureliusz

(121–180) cesarz rzymski od 161 do 180 r., filozof, stoik

„Jak wielki spokój zyskuje ten, kto nie baczy na to, co bliźni mówi, czyni lub myśli, ale na to tylko, co sam robi, by było sprawiedliwie i zbożnie. Wszystko bowiem, cokolwiek czynię sam, czy z pomocą obcą, powinno jeden tylko cel mieć na oku: pożytek i korzyść społeczną.”

PUBL...

13

w Niemczech, w tym nauczania języka polskiego.

Polityczne skutki podniesienia kwestii niemieckich odszkodowań

Nikt nie ma wątpliwości, że batalia o wypłatę przez Republikę Federalną Niemiec, jako spadkobierczynię prawną III Rzeszy Niemieckiej, odszkodowań za zbrodnie popełnione przez państwo niemieckie w Polsce w latach II wojny światowej i towarzyszące im zniszczenia, będzie długa.

Bezpośrednie skutki polityczne i wizerunkowe podniesienia tej sprawy przez dyplomację polską są jednak już widoczne. Sprawa wzbudziła szerokie zainteresowanie w mediach europejskich i amerykańskich, przyczynia się do upowszechnienia prawdziwego obrazu wojny i okupacji niemieckiej w Polsce, odbiera Niemcom rozgrywaną przez nich politycznie, w tym przeciw Rzeczypospolitej, pozycję moralną narodu, który rzekomo „wzorowo rozliczył się ze swej przeszłości” i z tego tytułu może pouczać innych o tym, jak tego dokonać. Jest swoistym powiedzeniem „sprawdzam” niemieckiej klasie politycznej, szermującej hasłami praworządności, wartości europejskich oraz wspólnoty interesów europejskich w ramach UE pod przywództwem Berlina.

Łamie wygodny dla Niemiec obraz zbrodni hitlerowskich jako popełnionych rzekomo w zasadzie jedynie na Żydach i Rosjanach (pod którym to mianem w pamięci historycznej Niemców, a w ślad za nimi i większości Zachodu, funkcjonują wszystkie narody imperium sowieckiego, w tym najdłużej znajdujące się pod oku-

pacją niemiecką i najbardziej nią dotknięte, czyli Białorusini i Ukraińcy).

W obrazie tym nie było dotąd Polski, a przynajmniej obecna była marginalnie, czego symbolem jest częste mylenie powstania w getcie warszawskim z Powstaniem Warszawskim. Próba „zapisania” Polaków do kategorii sprawców Holocaustu u boku nieokreślonych etnicznie nazistów, oparta na nieznamości na Zachodzie warunków niemieckiej okupacji w Polsce, doznaje w ten sposób silnego ciosu.

Kontekst współczesny: Unia Europejska, Ukraina

Spór o odszkodowania odbywa się tu i teraz, w kontekście jak najbardziej rzeczywistych współczesnych

ropejskiego wysiłku w zakresie pomocy w odbudowie Ukrainy. Nie jest tajemnicą, że istotna część funduszy na ten cel ma być wygenerowana poprzez wymuszenie na Rosji wypłaty reparacji.

Brak rekompensat dla Polski stawia w tej sytuacji Niemcy w bardzo niewygodnym położeniu moralno-politycznym. Jakże sięgać po status koordynatora odbudowy Ukrainy, odrzucając jednocześnie własną odpowiedzialność materialną (do moralnej – bezkosztowej – Niemcy się przyczynają) za czyny, których dopuściło się państwo niemieckie w Polsce, a które w swej naturze (dążenie do likwidacji najejchanej państwa i narodu poprzez eksterminację ludzi i zniszczenie lub zrabowanie jego majątku narodo-

prorosyjskiej polityki energetycznej na inne państwa członkowskie Unii Europejskiej i wbrew regułom jednolitego rynku europejskiego łamią zasady uczciwej na nim konkurencji olbrzymimi dotacjami dla własnych firm. Skutek jest łatwy do odgadnięcia – Niemcy nie są w Europie lubiane, a nastroje antyniemieckie są najsilniejsze od czasów II wojny światowej. W sporze z Niemcami o odszkodowania za II wojnę światową sympatia europejskiej i amerykańskiej opinii publicznej jest po stronie Warszawy, a nie Berlina.

Niemieckie próby karzenia Polski za demokratyczny wybór do rządzenia krajem „nie tych, co trzeba”, będą teraz trudniejsze.

cy skali problemu. Pokazuje on jednak, że sprawa jest moralnie oczywista. Sprawstwo zbrodni, rabunku i zniszczeń jest znane i przez nikogo niekwestionowane. Zadośćuczynienia nie było (utrata przez Niemcy terytoriów, które w 1945 r. przekazane zostały Polsce, ukazywana niekiedy jako rekompensata, była takową, ale nie za niemieckie poczynania w Polsce, tylko za ziemie utracone przez Polskę na rzecz Związku Radzieckiego, a i tak obszar Rzeczypospolitej uległ w wyniku tych przesunięć zmniejszeniu z 389 720 km² do 312 679 km²).

Agresja niemiecka otworzyła bramę dominacji sowieckiej i w efekcie była przyczyną 45-letniej sowieckiej dominacji nad Polską. Za to rachunku materialnego Niemcom nie wystawiamy, ale powinni mieć także świadomość własnej moralnej współodpowiedzialności i za tę krzywdę, wyrządzoną dwóm powojennym pokoleniom Polaków.

Za czyny własne ponoszą oni jednak pełną odpowiedzialność i moralną, i materialną. Domagamy się wyciągnięcia wynikających z niej konsekwencji, ponieważ jest to słuszne i sprawiedliwe, ponieważ ma znaczenie dla przeszłości i dla przyszłości, ponieważ wszelkie zbrodnie – i te dawne niemieckie, i te obecnie popełniane rosyjskie – powinny być przykładowo ukarane, a zadośćuczynienie za nie dokonane, choćby miało to być bolesne dla sprawców czy ich spadkobierców.

Musi takie być właśnie po to, by w przyszłości zniechęcać wszelkich możliwych naśladowców zbrodniarzy do obierania tej barbarzyńskiej drogi.

„Agresja niemiecka otworzyła bramę dominacji sowieckiej i w efekcie była przyczyną 45-letniej sowieckiej dominacji nad Polską. Za to rachunku materialnego Niemcom nie wystawiamy, ale powinni mieć także świadomość własnej moralnej współodpowiedzialności i za tę krzywdę, wyrządzoną dwóm powojennym pokoleniom Polaków.”

sporów międzynarodowych. Toczącej się wojnie na Ukrainie towarzyszy powszechne oczekiwanie ukarania Rosji jako agresora i obciążenia jej reparacjami wojennymi na rzecz niszczonej przez jej armię Ukrainy.

W dniach 4–5 lipca w szwajcarskim Lugano odbyła się konferencja poświęcona powojennej odbudowie najejchanej przez Moskali kraju. Uczestniczyli w niej reprezentanci ponad 40 państw i 18 organizacji międzynarodowych. Niemcy, jako najpotężniejsza gospodarka UE, mają przy tym ambicje koordynowania eu-

wego) różnią się od obecnych poczyną Rosji skalą, skutecznością i długotrwałością, ale nie celem?

Jednocześnie Niemcy, ustami kanclerza Olafa Scholza, otwierają deklarując wolę objęcia przywództwa w Unii Europejskiej. Czynią tak, mimo iż skompromitowały się prowadzoną od lat polityką współpracy z Rosją, arogancją w czasach kryzysu zadłużeniowego strefy euro i kryzysu imigracyjnego, łamiąc procedury unijne i narzucając swą wolę innym państwom.

Dziś z równą butą usiłują przerzucić koszty swej

Robimy to, bo to słuszne i sprawiedliwe

Rząd i Sejm RP podjęły decyzję o odbudowie Pałacu Saskiego i pałacu Brühla w Warszawie, zburzonych przez Niemców po upadku Powstania Warszawskiego. To dla omawianej kwestii reparacji dobry symbol, ilustrujący jej wymiar moralny. Nie ma powodu, by koszty tej odbudowy ponosił podatnik polski, a spadkobiercy sprawców uchylali się od obowiązku materialnego naprawienia wyrządzonych szkód.

To oczywiście przykład jednostkowy, nieoddający

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTKA

14

MOTORYZACJA

15

SPOŁECZYSTWO

16

PROGRAM TV

17

KULTURA

18-19

SPORT



fot. Twitter/d

KRACH NA RYNKU NOWYCH SAMOCHODÓW

SPADEK O 11,6 PROC. \ Jak podaje Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego, od stycznia do sierpnia 2022 r. liczba sprzedanych nowych samochodów sięgnęła 321 867 sztuk i była o 11,6 proc. mniejsza niż rok wcześniej (363 956 sztuk). Najlepiej sprzedają się samochody benzynowe.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 38 pkt 4 lit. w ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 23 września 2022 r. została wydana decyzja znak: WL-IV.747.1.11.2022 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: **Przebudowa gazociągu DN150 PN 2,5 MPa relacji Oświęcim - Kęty na odc. ZZU BZ 0900 - przekładka Adolfin - Stawy Grójeckie wraz z ZZU**, na wniosek inwestora: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnika: Panią Martynę Frąszczak, (złożonego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: złożonego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 28 lipca 2022 r., uzupełnionego 29 i 31 sierpnia 2022 oraz 20 i 22 września 2022 r.).

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) **położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:**

powiat oświęcimski

jedn. ewid. Oświęcim - miasto, obr. 0001 Oświęcim: 1620/4, 1617/1, 1616, 1611/4, 1615, 1611/8, 1599/4, 1599/12, 1600/7, 1600/10, 1600/11, jedn. ewid. Oświęcim – obszar wiejski, obr. 0011 Rajsko: 1190/3, 1190/4, 1190/5, 1190/6, 1190/7, 1198/2, 1199/3, 1199/7.

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim. Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22 **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną:** (12 39 21 653).

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.** Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążącą** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta Oświęcim oraz Urzędu Gminy Oświęcim,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



Niby zwykły golf, ale jednak inny | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska (3)

MOTO \ VW Golf 1.4 TSi eHybrid Plug-In DSG 204 KM Style

Motoofiara wojny

Igor Szczęsnowicz

Rynek samochodowy od rozpoczęcia wojny na Ukrainie przeżywa załamanie. Samochody są, ale trzeba na nie bardzo długo czekać. Niektóre modele czasowo w ogóle zniknęły z cenników. W przypadku Volkswagena, który na Ukrainie miał fabrykę okablowania do aut, to spory problem. Wprawdzie produkcję kabli udało się już przenieść do Portugalii, ale jednak spory prześtój był i odczuwają to klienci. Szkoda, że z cenników czasowo wypadł hybrydowy VW Golf Plug In. To auto występuje z dwoma silnikami o mocach: 245 (GTE) i 204 konie mechaniczne. Testowaliśmy tę słabszą wersję. Choć słowo „słabsza” w przypadku auta, które rozpędza się do setki w niecałe 7,5 sekundy i potrafi jeździć bardzo szybko, nie jest adekwatne. Może „mniej bardzo mocna” byłoby lepsze.

Hybryda po pełnym naładowaniu pozwala na przejechanie za pomocą wyłącznie napędu elektrycznego ok. 50 km. Jednak używając obu silników, odczuwa się największą satysfakcję z jazdy. Golf jeździ świetnie zarówno po prostym, jak i na zakrętach. Szkoda tylko, że aby w pełni cieszyć się jego możliwościami, należy ustawiać automatyczną skrzynię biegów w pozycji S (sportowa). Wtedy to doskonale skrzynia współgra z napędem. W pozycji D auto już takie szybkie nie jest, bo przełożenia często nie nadążają za pragnieniami kierowcy.

Gdy używamy dwóch napędów, spalanie może wynieść pomiędzy 1 a 2 l benzyny na 100 km, co daje nam na jednym tankowaniu bajeczny zasięg przeszło 2000 tys. km. Jednak sporym „ale” jest fakt, że długo przed osiągnięciem tego kilometrażu silnik elek-



Minimalistyczny automat zmiany biegów



Bagażnik ograniczony przez znajdującą się pod nim baterię

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1395
Moc (kW/KM/obr./min)	150 kW/204 KM przy 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	350/1500
Zużycie energii	13,8 kWh/100 km
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	7,4
Prędkość maks. (km/h)	220
Zużycie paliwa (cykl mieszany - dane producenta)	0,9 l/100 km
Masa własna/całkowita (kg)	1590/2020
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4284/1789/1482
Pojemność bagażnika (l)	273-1129
Cena od (1.4 TSi 204 KM DSG): 144 900 zł	
Samochód testowy:	
ok. 181 430 zł	
Wposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. trzystrefowa, ABS, ESC, czujniki parkowania z przodu i tyłu, kamera parkowania, system multimedialny z nawigacją, system rozpoznawania znaków, tempomat, czujniki deszczu i zmierzchu, tryby jazdy	

tryczny nam się wyczerpie i będziemy musieli go ładować dosyć długo. Oczywiście można jeździć tylko na 150-konnym napędzie spalinowym, ale wówczas zarówno dynamika, jak i spalanie będą zupełnie inne. Po prostu takie jak w zwyczajnym golfie z tym napędem. O zasięgu nawet nie ma co mówić, ponieważ auto ma zaledwie 40-litrowy zbiornik na paliwo. W przypadku jazdy hybrydowej wystarcza-

jący, jednak przy jeździe spalinowej w przypadku długich tras trzeba będzie często tankować.

W środku Golf eHybrid nie różni się zbyt wiele od innych golfów. Jest dla czterech osób dużo miejsca, a design wnętrza pozostaje po volkswagenowsku minimalistyczno-elegancki. Podane ceny po powrocie auta do salonów (zapewne wiosną przyszłego roku) mogą ulec zmianie.



ORZECHE WODNE \ Kotewka to pochodzący z Azji rodzaj rośliny spotykanej w zbiornikach o spokojnej wodzie. Owoce rośliny są jadalne zarówno surowe, jak i wysuszone.



ORZESZKI, NIE ORZESZKI \ Fistaszki, czyli orzeszki ziemne, to podziemne owoce rośliny strączkowej z rodziny bobowatych, więc orzechami tak naprawdę nie są. Są silnym alergenem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 2022

15

ZDROWIE I URODA \ Orzechowy zawrót głowy

Bomba smaku w skorupce

„Dziadek do orzechów” to piękna opowieść dla dzieci, którą po raz pierwszy wydano w 1816 r. w Berlinie. Jej autorem jest Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, niemiecki pisarz i poeta epoki romantyzmu, człowiek o wielu talentach, uważany za jednego z ojców fantastyki grozy. Znana dziś wersja opowieści opiera się na francuskim tłumaczeniu Aleksandra Dumasa. To na jej podstawie Piotr Czajkowski skomponował balet o tym samym tytule, który jest jednym z wielkich hitów teatru tańca. Ale nie byłoby dziadka do orzechów, gdyby nie było orzechów...

Marzena Szpakowska

Ta smaczna, zdrowa, chociaż kaloryczna, przekąska jest znana ludziom od najdawniejszych czasów. Lubimy ją mieć pod ręką w pracy, w kinie, na plaży, przed telewizorem... Ale to nie tylko przekąska. Orzechy mają też moc symboliczną. Są atrybutem oznaczającym zasobność, wróżbą na dobrą przyszłość. Z tych przekonań pochodzi popularny w krajach śródziemnomorskich, ale coraz częściej praktykowany też u nas, zwyczaj obdarowywania bliskich cukrzonymi, elegancko zapakowanymi orzechami, głównie migdałami.

Nieco teorii na początek

Drzewa i krzewy różnych odmian orzechów występują praktycznie na całym świecie i znane były już w starożytności. Orzechy, według definicji botanicznej, to suche, niepekające owoce jednonasienne, bardzo rzadko dwunasiennne, o twardej łupinie, które odpadają w całości od rośliny, należącej do rodziny orzechowatych. Obejmuje ona kilkanaście gatunków drzew i krzewów o owocach zwanych w języku potocznym orzechami, które w rzeczywistości są pestkowcami. Orzechy mają przeważnie kształt owalny bądź kulisty, otoczone są mięsistą, zieloną okrywą, a wewnętrzna część ich owocni tworzy zdrewniałą skorupę. Część jadalną owocu, zwaną jądrem, stanowią nasiona. Nie wszystkie są jednak jadalne. W myśl definicji botanicznej orzechami są np. żołędzie, ale bardzo popularne i lubiane orzeszki ziemne już nie. Te ostatnie są bowiem nasionami rośliny strączkowej.

Ponadczasowy przysmak

Orzechy towarzyszą ludziom od najdawniejszych czasów. Nasi przodkowie wcześniej zbierali orzechy, niż nauczyli się uprawiać ziemię. Znali je mieszkańcy Bliskiego Wschodu, Egipcjanie, Grecy, uprawiać zaczęli je Rzymianie. I to właśnie ze starożytnego Rzymu wywodzi się wspomniany wcze-



| fot. AdobeStock/d

ściej, powszechny w krajach śródziemnomorskich zwyczaj rozdawania cukrzonych orzechów, zapakowanych w bardzo pomysłowy sposób, przewiązanych kolorowymi wstążeczkami, z okazji ślubów i chrzcin.

Średniowieczna Europa przejęła zwyczaj raczenia się orzechami włoskimi, laskowymi, piniowymi od Arabów. Były bardzo popularne na Półwyspie Iberyjskim w czasach arabskich i to z Hiszpanii, a nie jak w wielu przypadkach odwrotnie, powędrowały do Ameryki – wraz z konkwistadorami.

Majowie i Aztekowie znali orzechy zupełnie inne od europejskich, dziś nazywane brazylijskimi, i orzeszki ziemne, używali ich powszechnie głównie do sosów wzbogacających smak mięs, ryb i mięczaków. Zresztą w różnych częściach świata uprawiano i spożywano różne orzechy, których dziś możemy próbować, a to, po jakie sięgniemy, zależy tylko od zasobności portfela, bo niektóre gatunki, np. makadamia czy pekany, są bardzo drogie.

Włoskie wciąż w czołówce

Bez wątplenia to orzechy włoskie, pomimo dostępności na rynku różnych ciekawych smakowo rodzajów, są najbardziej znane i roz-

powszechnione na świecie. Prawdopodobnie najstarsze wzmianki o ich uprawie znajdują się w starotestamentowej Pieśni nad Pieśniami. Skąd się wywodzą i kto jako pierwszy zaczął je uprawiać? Ich naturalne siedliska znajdziemy na Bałkanach, w południowo-wschodniej Europie, w Azji, Himalajach, południowo-zachodnich Chinach. Uprawa drzew orzechowych nie jest trudna. Dziś sady orzechowe znajdują się w wielu miejscach, także w Polsce.

Zaczęto je uprawiać ok. 2500 lat p.n.e. Z rzymskimi podbojami trafiły do Italii. Stąd też nazwa – orzech włoski. Był też bardzo ceniony przez Rzymian – owoce poświęcone były największemu bóstwu w ich panteonie i zwano je żołędziami Jowisza – Jovis glans. Metody uprawy opisał Pliniusz Starszy w „Historia naturalis” w I w. n.e.

Do Polski, zgodnie z tradycją, przywiózł je w XII w. dominikanin św. Jacek Odrowąż, który tak się w nich rozsmakował w czasie pobytu we Włoszech, że postanowił posadzić je w klasztornym ogrodzie.

Bez dziadka ani rusz

To bardzo praktyczne urządzenie ma długą i ciekawą historię. Pierwszymi narzę-

dziami wykorzystywanymi do rozbijania skorupki były dwa kamienie z wyżłobionymi rowkami. Znalaziono je w grobach w Ameryce Północnej i Europie. Liczą sobie ok. 8 tys. lat. Najstarszy znaleziony metalowy dziadek do orzechów datowany jest na III/IV w. p.n.e. Opis takiego urządzenia, zwane go nucifrangibulum, znajduje się w „Mechanice” Archimedes z IV w. p.n.e. Najstarszy metalowy dziadek do orzechów pochodzi z czasów rzymskich, wykonany został z brązu ok. 200 r. p.n.e. i bardzo przypomina współczesne kombinerki. W średniowieczu mnisi benedyktyńscy, którym zabroniono rozgryzania orzechów, w stosowali do rozłupywania orzechów specjalny nożyk.

Żelazne dźwigniowe dziadki do orzechów z XIII w. były kute, a w późniejszych wiekach odlewane. Jednak najpopularniejsze są te drewniane. Pierwsze robiono z dwóch kawałków drewna spiętych skórzanym lub metalowym zawieszem. W XV i XVI w. robiono je z bukszpanu, który miał piękne słoje i bursztynową barwę. W XVIII i XIX w. modne stały się dziadki w kształcie figurek zwierząt i ludzi, które w szerokich „ustach” rozłupywały orzechy. W ich produkcji prym

wiedli rzemieślnicy z Austrii, Niemiec, Szwajcarii, którzy wykorzystywali do ich wyrobu tokarki. Natomiast ręcznie rzeźbione i malowane dziadki do orzechów z Francji i Włoch były bardzo poszukiwane i drogie. W tym też okresie stały się one rodzajem popularnej dziecięcej zabawki, a nadawano im postać znanych osobistości. I tak orzechy łupali m.in. Napoleon, Franciszek Józef, Bismarck i Fryderyk Wielki.

Dodam jeszcze, że produkcja dziadków do orzechów na skalę przemysłową zaczęła się w 1872 r., gdy Wilhelm Fuchner, który nazywany jest „ojcem dziadków do orzechów”, uruchomił pierwszy zakład produkujący je przy użyciu tokarek.

Skarb medycyny naturalnej

Jakiegokolwiek by były, orzechy są bogatym źródłem antyoksydantów, witamin B1, E i PP, selenu, błonnika, łatwo przyswajalnego białka i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Oprócz tego regulują poziom cukru we krwi, pobudzają pracę mózgu i łagodzą stany depresyjne. Jedyną ich wadą jest wysoka kaloryczność. Bardzo dużo kalorii w 100 g mają te najpopularniejsze laskowe – 640 kcal i włoskie – 645 kcal, dlatego zdaniem dietetyków dla zdrowia i dobrej sylwetki wystarczy 30–40 g orzechów dziennie. Ale orzechy makadamia, które pomimo wysokiej ceny zyskują coraz większą popularność, są jeszcze bardziej kaloryczne – zawierają 718 kcal w 100 g. Poza tym medycyna naturalna wykorzystuje także liście i korę orzechów, głównie włoskich, do leczenia zaburzeń trawienia. Warto i trzeba pamiętać, że migdały, orzechy brazylijskie, laskowe, ziemne, pekany i włoskie zawierają argininę – aminokwas, mający silne właściwości rozszerzające naczynia krwionośne i hamujący agregację, czyli zlepianie się płytek krwi.

Olejki i inne substancje pozyskiwane z orzechów ze względu na swoje właściwości są też wykorzystywane w przemyśle kosmetycznym i chemicznym.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

MOTORYZACJA

15

SPOŁECZEŃSTWO

16

PROGRAM TV

17

KULTURA

18-19

SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Anita Gargas bada najsłynniejsze tajemnice władzy z różnych szczebli i ujawnia przypadki łamania prawa oraz nadużycia. Dociera do świadków zdarzeń i nieznanych wcześniej dokumentów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (56) - serial 09:35 Komisarz Alex (57) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (311) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (118) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (106) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2670) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (136) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (271) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (63) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1428) - serial 12:55 Tajemnice miłości (19) - serial 14:00 Ukryta prawda (1312) - serial 15:05 Ukryta prawda (1105) - serial 16:10 Ten moment (47) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (289) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (290) - serial 09:40 Sekrety rodziny (262) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1130) - serial 11:40 Gliniarze (333) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1140) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 08:55 Święty na każdy dzień 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Mysłąc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (732) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4033) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (599) - serial 21:00 Na sygnale (387) - serial 21:35 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:15 Magazyn kryminalny 997 00:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (72) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (137) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2670) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2671) - serial 20:55 Ojciec Mateusz (359) - serial 21:55 Z bicem serca (16) - serial 23:00 Anatomia kłamstwa (4) - serial 00:10 Bóg zemsty - dramat sens., USA 2011 02:05 Tropem zemsty - dramat kryminalny, Włochy 2019	17:55 Ukryta prawda (1429) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:20 Na Wspólnej (3502) - serial 21:00 Milionierzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 303. Bitwa o Anglię - dramat wojenny, Wielka Brytania/ Polska 2018. Akcja filmu rozgrywa się w czasie bitwy o Anglię podczas II wojny światowej. Kiedy Royal Air Force przegrywa z Luftwaffe walkę w przestworzach, na pomoc Brytyjczykom przybywają polscy lotnicy. 00:55 Kac Vegas w Bangoku - komedia, USA 2011 03:05 Uwaga!	14:40 Dlaczego ja? (1186) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (722) - serial 17:00 Gliniarze (731) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3470) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (236) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:10 Pomiędzy nami góry - dramat przygodowy, USA 2017, wyk. Kate Winslet, Idris Elba, Beau Bridges 01:50 Przyjaciele z kasą - komedia obyczajowa, USA 2006 03:35 Świat według Kiepskich - serial	16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	13:05 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Polscy werbiści w Brzylu Centralnej 14:40 Sanktuarium 15:35 Co by było, gdyby zwierzęta mówiły? 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia obiecana 22:45 Europejska perla baroku 23:10 Nieznani bohaterowie 00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 7, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że po rozpatrzeniu odwołań stron postępowania, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Postanowieniami z 21 września 2022 r. znak: DOA.7110.170.2022.KPL.A oraz znak: DOA.7110.170.2022.KPL.B, **stwierdził uchybienie terminu do wniesienia odwołania** od decyzji Wojewody Małopolskiego NR 25/B/2022 znak: WI-II.7840.20.3.2022.MB z 14.04.2022 r. o **zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę zamierzenia budowlanego pn.: Wymiana odcinków gazociągów DN 500 Pogórska Wola - Łukanowice (nowy), DN 500 Pogórska Wola - Łukanowice, DN 700/500 Sędziszów - Łukanowice, w ramach budowy gazociągów w celu zmiany przebiegu trasy istniejących gazociągów przesyłowych wysokiego ciśnienia albo ich odbudowa, rozbudowa, przebudowa, remont, rozbiora lub zmiana użytkowania wraz z infrastrukturą niezbędną do ich obsługi. Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat tarnowski, gmina Skrzyszów, miejscowość Pogórska Wola, kod pocztowy 33-152, identyfikatory działek ewidencyjnych: 121608_2.0003.2266/26; 121608_2.0003.2271/1; 121608_2.0003.2269; 121608_2.0003.2267; 121608_2.0003.2270; 121608_2.0003.2067/15; 121608_2.0003.2316; 121608_2.0003.2315; 121608_2.0003.2314; 121608_2.0003.2313; 121608_2.0003.2312; 121608_2.0003.2317; 121608_2.0003.2310/1; 121608_2.0003.2309/1, wydanej inwestorowi: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa.****

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią Postanowień Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 67, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WI-II.7840.20.3.2022.MB, tel. 12 39 21 670.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 7 oraz art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Skrzyszów,
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wiecznym nieruchomości objętych decyzją, zawiadomienie o wydaniu Postanowień Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego wysła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia.

OBWIESZCZENIE

o utrzymaniu w mocy decyzji

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735 ze zmianami) oraz art. 12 ust. 4 pkt 6 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 ze zm.),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia, że **Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego**, po rozpatrzeniu odwołania strony postępowania, decyzją znak: DOA.7110.98.2022.KBL z 22.09.2022 r., **utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Małopolskiego nr 14/B/2022 znak: WI-II.7840.1.81.2021.AS z dnia 07.03.2022 r.**, wydaną inwestorowi: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającemu przez pełnomocnika: Jacka Wojnę, o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Budowę gazociągu Skoczów – Komorowice – Oświęcim – Tworzeń wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa małopolskiego i śląskiego – Etap II. Gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 MOP 8,4 MPa relacji Oświęcim – Tworzeń (m. Sławków) wraz z Systemową Stacją Redukcyjno-Pomiarową Oświęcim.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z treścią decyzji Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 69, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00, wtorek – piątek w godzinach od 7.30 do 15.30, powołując się na znak sprawy: WI-II.7840.1.81.2021.AS, tel. 12 39 21 619.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 12 ust. 4 pkt 1 oraz art. 15 ust. 4 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*):

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie,
- na tablicach ogłoszeń, na stronach internetowych oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Miasta Oświęcim; Urzędu Miejskiego w Chrzanowie; Urzędu Miejskiego w Libiążu; Urzędu Miejskiego w Chelmku; Urzędu Miejskiego w Bukowni;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak kłamie TVN



W numerze 40/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „TVN-owski specjalista od kłamstwa smoleńskiego”. Piotr Świerczek, autor ostatniego głośnego smoleńskiego reportażu w TVN, ma ciekawą przeszłość. To właśnie on stał za niesławnym materiałem „ujawniającym” rzekomą kłótnię gen. Błasika z kpt. Protasiukiem, on też w 2016 r. firmował poświęcony katastrofie smoleńskiej reportaż, w którym wypowiedział się dziennikarz Jan Osiecki, wspierający teorie Anodiny w rosyjskiej telewizji. Świerczek dostał też nagrodę od pisma wydawanego przez człowieka, który za zestrzelenie malezyjskiego boeinga w 2014 r. przez Rosjan obwiniał... Ukrainę.

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim **to jedyne 4 zł netto od słowa.**

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.



ŁAŃCUT \ Do Muzeum – Zamku w Łańcucie powracają spotkania realizowane w ramach cyklu „Łańcuckiej Resursy Kultury Pamięci”. Najbliższa, XV edycja odbędzie się 7 października o godz. 18 w Sali Balowej d. Kasyna Urzędniczego. Gościem wydarzenia będzie dr Andrzej Borcz, autor książki „Obwód Łańcut SZP-ZWZ-AK w latach 1939–1945”, który wygłosi wykład o ukrywaniu cichociemnych oraz alianckich żołnierzy w Łańcucie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 2022

KULTURA

17

MUZYKA \ W piątek w Poznaniu rozpoczyna się 16. Konkurs Wieniawskiego

Veriko Tchumburidze zainauguruje najstarszy konkurs skrzypcowy na świecie

O ile pianiści z całego świata marzą, aby wygrać Konkurs Chopinowski, o tyle dla wirtuozów skrzypiec drzwiami do kariery jest Konkurs Wieniawskiego. Oba te prestiżowe wydarzenia organizowane są co 5 lat i na oba z powodu pandemii melomani musieli czekać trochę dłużej. Organizatorom 16. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego, który już w piątek rozpoczyna się w Poznaniu, można życzyć laureata na miarę Bruce'a Liu.

Anna Krajewska

Konkurs Wieniawskiego cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno uczestników, jak i melomanów z całego świata. Dość wspomnieć, że w preselekcjach zgłosiło się ponad 220 skrzypków z 30 krajów. Jury wyłoniło spośród nich 41 najlepszych instrumentalistów, którzy zostali zaproszeni do udziału w pierwszym etapie konkursu (8–11 października). Zmagania młodych wirtuozów skrzypiec będzie można na żywo śle-

dzić m.in. na kanale YouTube Wieniawski Society organizatora. Podczas poprzedniej edycji konkursu kanał ten przyciągnął ponad milion widzów. W internecie oglądać będzie można występy wszystkich uczestników, natomiast rywalizację od drugiego etapu transmitować będą TVP Kultura i Program 2 Polskiego Radia. Publiczni nadawcy pokażą też Galę i Koncert Laureatów oraz Koncert Inauguracyjny, który odbędzie się już w najbliższy piątek o godz. 19 w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.



Veriko Tchumburidze | fot. mat. pras./d

Gwiazdą wieczoru będzie zwyciężczyni poprzedniej edycji konkursu – Gruzinka Veriko Tchumburidze, której towarzyszyć będzie Orkiestra Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyktando Andrzeja Boreyki, dobrze

znana widzom Konkursu Chopinowskiego. W programie wydarzenia znalazły się: Koncert skrzypcowy a-moll op. 53 A. Dvořáka i po przerwie Symfonia e-moll „Odrodzenie” op. 7 M. Karłowicza. Podczas Koncertu Inaugu-

racyjnego usłyszymy także prapremierowe wykonanie utworu „Nova” Victorii Polevej. Urodzona w Kijowie artystka należy do najciekawszych osobowości współczesnej muzyki ukraińskiej. Jej styl został określony przez krytyków jako „sakralny minimalizm” i porównany do twórczości Arvo Pärtta, Giji Kanczelego i Henryka Miłkołaja Góreckiego. Polevá zadedykowała utwór odwadze swoich rodaków.

Pierwszy etap konkursu zacznie się w sobotę i będzie przebiegał w dwóch sesjach – porannej od godz. 9.30 i wieczornej od godz. 16. Wykonania uczestników będzie oceniać międzynarodowe jury pod przewodnictwem francuskiego skrzypka i dyrygenta Augustina Dumaya. Gala wręczenia nagród i Koncert Laureatów odbędą się 21 października w Poznaniu. Na 23 października w Warszawie zaplanowano II Koncert Laureatów.

Festiwal dla całej rodziny

NASZ PATRONAT \ Festiwal Rawa Blues odbędzie się już w tę sobotę. W Spodku, legendarnej katowickiej hali, zaśpiewa laureatka nagrody Grammy – Macy Gray, wystąpią artyści z USA i Wielkiej Brytanii oraz czołówka polskiego bluesa z Irkiem Dudkiem i Sławomirem Wiercholskim na czele.

Irek Dudek, twórca i dyrektor festiwalu, od lat podkreśla rodzinny charakter Rawy Blues. Podczas imprezy zostaną wprowadzone udogodnienia dla dzieci, młodzieży oraz ich opiekunów. W hali zostanie uruchomiona specjalna bramka, dzięki której rodzice lub opiekunowie będą mogli jednorazowo opuścić festiwal, by

odwieźć swoje pociechy do domu i powrócić na kolejne koncerty gwiazd Rawy Blues. – Dzieci do lat 15 mają bezpłatny wstęp na festiwal po okazaniu dokumentu tożsamości potwierdzającego wiek. Oczywiście muszą być pod opieką dorosłej osoby – przypomina Irek Dudek. Do Spodka powrócą również warsztaty artystyczne

dla najmłodszych uczestników Rawy Blues, prowadzone przez Annę Bierońską, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych. Wspólnie będą malować portrety gwiazd tegorocznego festiwalu, a podczas spotkań z artystami będzie możliwość zdobycia ich autografów.

To niejedyna pozamuzyczna atrakcja 40. edycji Rawy Blues. Na antresoli Spodka wystawione zostaną prace Agi Krysiuk, artystki tworzącej portrety muzyków ze starych płyt winylowych.

Bluesowy maraton rozpocznie się o godz. 11 koncertami na Małej Scenie. Duża Scena ruszy o godz. 15. Zagrają: laureat Małej Sceny, Lublin Street Band, Tony Bigmouth Pearson, Free Blues Band, Magda Magic Piskorzycz, Irek Dudek Big Band, Mike Zito, Chris Cain, Macy Gray i na finał Kris Barras Band.

(AnKraj, mat. pras.)

Historia o Ani Przybylskiej od piątku w kinach

FILM \ Wczoraj minęło 8 lat od śmierci Anny Przybylskiej. Historię życia tej niezwykle popularnej i lubianej aktorki przybliży film dokumentalny „Ania” w reżyserii Krystiana Kuczkowskiego i Michała Bandurskiego. Produkcja wejdzie do kin w całej Polsce 7 października.

Film „Ania” zawierać będzie niepublikowane dotąd materiały filmowe oraz pełne emocji wspomnienia rodziny, przyjaciół i współpracowników aktorki. Wspólne chwile z Anną Przybylską wspominać będą m.in.: jej partner Jarosław Bieniuk, córka Oliwia, mama oraz siostra aktorki. Nie zabraknie opowieści związanych z jej życiem i karierą we wspomnieniach reżysera Radosława Piwońskiego oraz wielu aktorów, m.in.: Cezarego Pazury, Michała Żebrowskiego, Jana Englerta, Pawła Małaszyńskiego, Pawła Wawrzeckiego, Szymona Bobrowskiego, Anny Dereszowskiej, Katarzyny Bujakiewicz.

To „wzruszająca opowieść o nietuzinkowej kobiecie, pełnej ciepła i miłości, o popularnej aktorce, która pozostawiła w żalu nie tylko



bliskich, lecz także swoich wielbicieli” – podkreślają twórcy. Film wyreżyserowali Michał Bandurski i Krystian Kuczkowski, autorzy głośnych dokumentów pt. „Krzysztof Krawczyk – całe moje życie” oraz „Maryla. Tak kochałam”. Producentem obrazu jest Paweł Gajewski.

(AnKraj, mat. pras.)



Bilety na festiwal dostępne są w ogólnopolskiej sieci Ticketmaster

| fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTKA

14

MOTORYZACJA

15

SPOŁECZEŃSTWO

16

PROGRAM TV

17

KULTURA

18-19

SPORT

LIGA MISTRZÓW \ Ze 148 klubów występujących w rozgrywkach tylko 16 nie gra w najwyższej klasie rozgrywkowej swoich krajów

Z Champions League w europejski niebyt

W całej historii Ligi Mistrzów, od sezonu 1992–1993 wystąpiło w niej 148 drużyn. Większość z nich to uznane marki, które od lat rządzą w swoich ligach. Tylko 16 z nich z różnych powodów nie występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej w swoim kraju. Kilka z nich nie istnieje. W ostatniej chwili z tej niechlubnej listy wypadł Widzew Łódź, który latem po ośmiu latach powrócił do ekstraklasy.

Artur Szczepanik

Blackburn Rovers (Anglia)

Ten zespół pamiętamy bardzo dobrze. W swoim jedynym występie w sezonie 1995/1996 ówczesny mistrz Anglii Blackburn zajął ostatnie miejsce w grupie za Spartakiem Moskwa, Legią Warszawa i Rosenborgiem Trondheim. Legia wygrała u siebie z Blackburn 1:0, a na wyjeździe bezbramkowo zremisowała, eliminując tym samym klub słynnego Alana Shearera z rozgrywek.

FC Kaiserslautern (Niemcy)

Czterokrotny mistrz Niemiec ostatni tytuł zdobył w 1998 r. Ekipa Otto Rehhagela w Champions League wystartowała fantastycznie, wygrywając grupę przed Benfiką Lizbona, PSV Eindhoven i HJK Helsinki. Niestety w kolejnej rundzie Czerwone Diabły miały pecha. Trafiły na krajowego rywala Bayern Monachium i w dwumeczu uległy mu 0:6. W 2020 r. Kaiserslautern ogłosiło upadłość, ale od tamtej pory klub radzi sobie coraz lepiej i obecnie jest w czołówce. Ostatnio wrócił do 2. Bundesligi.

Deportivo La Coruña (Hiszpania)

Na przełomie wieków Depor zdobyło aż dziewięć medali mistrzostw Hiszpanii. W 2000 r. ekipa z Galicji wygrała Primera Division. W Europie Deportivo też radziło sobie fantastycznie. Hiszpańskiej drużynie udało się dwukrotnie awansować do ćwierćfinału i raz do półfinału Ligi Mistrzów. Teraz klub La Coruñy występuje na trzecim poziomie rozgrywek. W poprzednim sezonie przegrał awans do Segunda Division z Albacete.

Girondins Bordeaux (Francja)

Klub ze 140-letnią tradycją, sześciokrotny mistrz Francji, czterokrotny uczestnik fazy grupowej niespodziewanie znalazł się na liście klubów upadłych po tym, jak latem został z hukiem relegowany z Ligue 1. Poprzednio zdarzyło mu się to w 1991 r. Klubowi groziło bankructwo i relegacja do czwartej ligi. Bordeaux wygrało jednak swoją apelację w sądzie i dziś jest liderem Ligue 2.



Mistrz Anglii Blackburn Rovers w 1995 r. przegrał na Legii 0:1 i odpadł z Ligi Mistrzów | fot. Teodor Walczak/PAP

Hamburger SV (Niemcy)

Zdobywca Pucharu Europy z 1983 r. to drugi z wielkich klubów Niemiec, które grają poza Bundesligą. Sześciokrotny mistrz kraju ostatnie miejsce na podium Bundesligi wywalczył w 2006 r. W Lidze Mistrzów zagrał wówczas po raz drugi i dotychczas ostatni. Od pięciu sezonów klub występuje w 2. Bundeslidze, której obecnie lideruje.

Rubin Kazań (Rosja)

Podobnie jak Bordeaux z najwyższej klasy rozgrywkowej spadł latem tego roku. Dwukrotny mistrz Rosji z 2008 i 2009 r. miał szansę się utrzymać, ale w ostatniej kolejce przegrał mecz o wszystko z FC Ufa. W historii Champions League zapisał się dzięki wygranej 2:1 na Campo Nou z Barceloną jesienią 2009 r.

Lierse SK (Belgia)

Czterokrotny mistrz Belgii swój ostatni tytuł zdobył w 1997 r. W kolejnym sezonie wystąpił w Lidze Mistrzów, zajmując ostatnie miejsce w grupie ze Sportingiem Lizbona, Bayerem Leverkusen i AS Monaco. W 2018 r. klub rozwiązano z powodu problemów finansowych.

Willem II Tilburg (Holandia)

Klub nazwany imieniem króla Holandii Wilhelma II (panował w latach 1840–1849) to trzykrotny mistrz Holandii, ale ostatni tytuł zdobył w zamierzchłych czasach – w 1955 r. Jedyny występ w fazie grupowej Ligi Mistrzów Willem zanotował w sezonie 1999–2000. Zajął wówczas ostatnie miejsce w grupie za Spartą Praga, Spartakiem Moskwa i Bordeaux. Do drugiej ligi spadł latem 2022 r.

Unirea Urziseni (Rumunia)

Klub kometa. W 2003 r. po raz pierwszy w historii awansował do drugiej ligi. Trzy lata później grał już w rumuńskiej ekstraklasie. W trzecim sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej klub został mistrzem kraju. To był 2009 r. W 2010 r. Unirea grała w Lidze Mistrzów, a już w 2011 jej pan i władca Dumitru Bucşaru postanowił rozwiązać klub.

FC Thun (Szwajcaria)

Klub, który nigdy nie zdobył mistrzostwa ani pucharu swojego kraju, w sezonie 2005/2006 zdołał zakwalifikować się do najbardziej prestiżowych rozgrywek na świecie. Wicemistrz Szwajcarii trafił do grupy z Arsenalem, Ajaksem i Spartą.

Wygrana i remis z Czechami dały mu trzecie miejsce w grupie. Obecnie Thun gra w drugiej lidze.

AC Parma (Włochy)

Trzykrotny zdobywca Pucharu Włoch ma w swojej gablocie także aż cztery europejskie trofea! Wraz z końcem lat 90. skończyła się jednak złota era Parmy. Klub jedyny raz zagrał w grupach Ligi Mistrzów w sezonie 1997/1998, eliminując w ostatniej fazie kwalifikacji Widzew Łódź. W grupie ze Spartą Praga, Galatasaray Sтамбул i Borussią Dortmund zajęła drugie miejsce. Obecnie gra w Serie B.

FC Koszyce (Słowacja)

Pierwsza słowacka drużyna, która zagrała w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Działo się to w sezonie 1997/1998, kiedy Koszyce zostały pierwszą w historii rozgrywek drużyną, która przegrała wszystkie sześć spotkań grupowych – z Manchesterem United, Juventusem Turyn i Feyenoordem Rotterdam. W 2017 r. klubostał zlikwidowany. Jego spadkobiercą jest FK Koszyce, grające w II lidze słowackiej.

Artmedia Petrzalka (Słowacja)

Klub z bratysławskiego blokowiska w swojej historii

zmieniał nazwę aż 18 razy! Oba mistrzostwa Słowacji w 2005 i 2008 r. klub z Petrzalki wygrywał jako Artmedia. W sezonie 2005/06 Słowacy upokorzyli dwa wielkie kluby, eliminując w kwalifikacjach w III rundzie Celtic Glasgow z Arturem Borucem i Maciejem Żurawskim (5:0 i 0:4), a w decydującej IV Partizana Belgrad (dwa razy 0:0 i awans po karnych). W fazie grupowej Artmedia grała z Interem Mediolan, FC Porto i Rangers FC, zajmując trzecie miejsce w grupie. Obecnie nosi nazwę Petrzalka FC i gra w 2. lidze.

Otelul Galati (Rumunia)

Podobny schemat co w przypadku Unirei – sensacyjne mistrzostwo Rumunii w 2011 r., pierwsze w historii, awans do Ligi Mistrzów i klęska w niej, bankructwo. Z tym, że Otelul nie został zlikwidowany, ale nadal funkcjonuje w drugiej lidze rumuńskiej. W Champions League w sezonie 2011/2012 Otelul poniósł sześć porażek z Manchesterem United, Benfiką Lizbona i FC Basel.

Malaga CF (Hiszpania)

W sezonie 2012/2013 do Ligi Mistrzów pierwszy raz w historii awansowała Malaga CF i zaliczyła bardzo mocne wejście, wygrywając grupę z Milanem, Zenitem St. Petersburg i Anderlechtem Bruksela. W kolejnej rundzie Hiszpanie ograli FC Porto i awansowali do ćwierćfinału, gdzie lepsza okazała się Borussia Dortmund. Po dziesięciu sezonach w La Liga klub spadł w 2018 r. W poprzednim sezonie Malaga cudem utrzymała się w Segunda Division.

Bursaspor (Turcja)

W 2010 r. klub z Bursy przeszedł do historii turckiej piłki jako drugi po Trabzonsporze zespół spoza Sтамбулу, któremu udało się wygrać mistrzostwo Turcji. W sześciu meczach Bursaspor zdobyła tylko jeden punkt po remisie z Rangers FC. Z Manchesterem United i Valencią przegrała komplet spotkań. Dzisiaj klub gra na trzecim poziomie rozgrywek w Turkish Football Federation Second League.



fb

Złamane serca gwiazd futbolu

Ali Daei to jedna z największych gwiazd w historii azjatyckiego futbolu. Irańskiemu napastnikowi władze jego kraju skonfiskowały paszport i wręczyły zakaz opuszczania kraju. Islamska republika karze go w ten sposób za poparcie, którego publicznie udzielił protestującym w Iranie kobietom. Także inni irańscy piłkarze nie boją się głośno walczyć o prawa swoich rodaczek.

Artur Szczepanik

Ali Daei w Iranie cieszy się podobną pozycją, jak u nas np. Zbigniew Boniek. 53-latek zagrał dla swojego kraju 149 meczów, w których strzelił 109 goli. W tej drugiej klasyfikacji wyprzedza go tylko Cristiano Ronaldo, który dla Portugalii trafił już 117 razy.

Nawet wiele lat po zakończeniu kariery były piłkarz Bayernu Monachium (mistrz Niemiec z 1999 r.), Herthy Berlin i Arminii Bielefeld ma w ojczyźnie niewiarygodną liczbę fanów. Swoją popularność wykorzystuje w walce o prawa kobiet. W ich sprawie wielokrotnie zajmował stanowisko, potępiając władze swojego kraju. Był także jednym z orędowników przyznania kobietom prawa do odwiedzania stadionów piłkarskich, co było dla nich zakazane przez długie lata.

Od śmierci młodej Kurdyjki Mahsy Amini (22 lata), która została aresztowana za „nieodpowiednie ubranie” i pobita na śmierć przez irańską policję moralną, w Iranie dochodzi do gwałtownych



Ali Daei dwie dekady temu był wielką gwiazdą Bundesligi, grał w Bayernie, Hercie i Arminii | fot. Tariq Alali/Reuters/Forum

protestów. Ali Daei w pełni je popierał i został za to ukarany odebraniem paszportu i zakazem opuszczania kraju.

Agencja informacyjna „Rokna” donosi, że paszport skonfiskowano mu po powrocie do Teheranu ze Stambułu. Bezpośrednim powodem takiej kary było udostępnienie w mediach społecznościowych przez legendarnego piłkarza anima-

cji, na której widać kobiety zdejmującą z głowy chustę, a później odlatującą jak feniks.

Ali Daei napisał: „Zamiast represji, przemocy i aresztowań, nazywania ludzi hipokrytami i buntownikami, rozwiążcie ich problemy”.

Wcześniej protesty kobiet poparły dwie inne piłkarskie gwiazdy Iranu. 43-letni Ali Karimi przed laty grał w Bayernie i Schalke 04 Gel-

senkirchen. Teraz swoją popularność wykorzystuje do walki o prawa kobiet. Także obecna gwiazda Bundesligi, gracz Bayeru Leverkusen Sardar Azmoun nie boi się głośno popierać protestów, choć może go to kosztować miejsce w reprezentacji Iranu na mistrzostwa świata w Katarze.

Kilka dni temu 27-latek odważnie wystąpił przeciw reżimowi przed meczem Iranu

z Senegalem (1:1), w którym strzelił gola. W swoich mediach społecznościowych napisał: „Moje serce jest naprawdę złamane z powodu Mehsy Amini i takich jak Mehsa Amini, które niewinnie opuściły ten świat i pozostawiły ból w sercach ludzi, których historia nigdy nie zostanie zapomniana. Zawsze będę Waszym wsparciem, gdy zostaniecie zranione, chcę być pierwszym, który to robi. Czuję, że jestem przy Was, jesteście moimi siostrami, jestem z Was dumny, że jestem przy Was, i mam nadzieję, że pewnego dnia Wasza pozycja w kraju będzie należąca, i mam nadzieję, że kobiety z mojego kraju nigdy nie zostaną skrzywdzone”. Za te słowa władze Iranu domagają się wykluczenia Azmouna z reprezentacji kraju.

Iran na mistrzostwach świata w Katarze będzie grać w grupie B. Zmierzy się tam kolejno z Anglią (21 listopada), Walią (25 listopada) i ze Stanami Zjednoczonymi, swoim wielkim wrogiem, w spotkaniu, którym będzie się ekscytować cały świat (29 listopada).

KRZYŻÓWKA

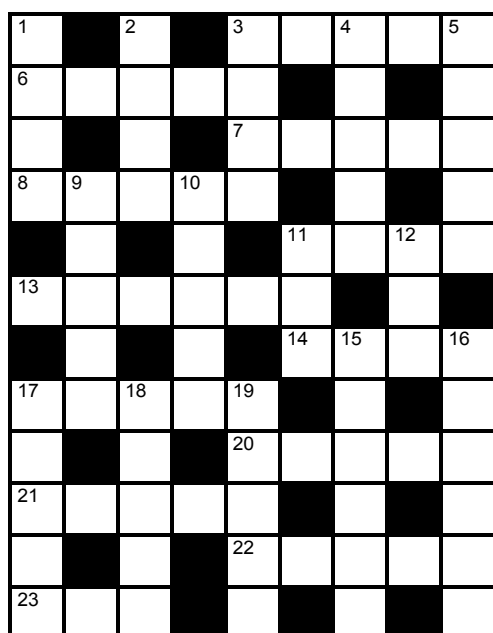
POZIOMO

- 3) ze stolicą w Chartumie
- 6) filozof z Rotterdamu
- 7) przysmak koni
- 8) codzienny w kasie
- 11) królewski na Wigilię
- 13) Hera lub Atena
- 14) 1000 kg
- 17) może odbić sławnemu
- 20) punkt szczytowy
- 21) zygzakowaty wąż
- 22) gardzi etyką
- 23) mała Aleksandra

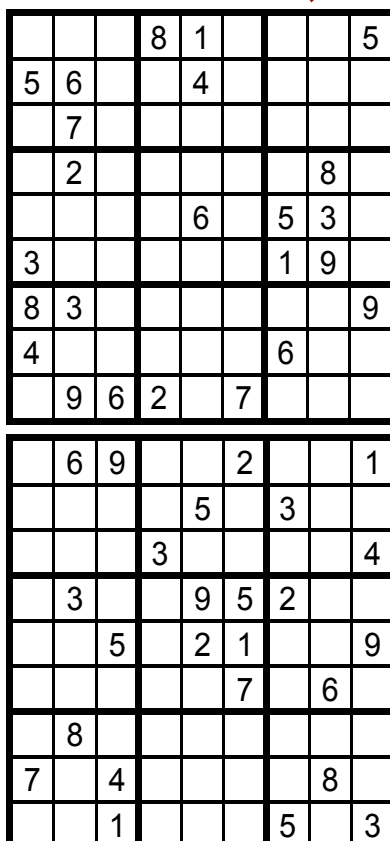
PIONOWO

- 1) ze stolicą w Limie
- 2) płynie przez Myślenice
- 3) nad Krakowem i Londynem
- 4) broń drzewcowa
- 5) na nim szczaw
- 9) gród Priama
- 10) pogląd filozoficzny
- 11) uszczelnia okno

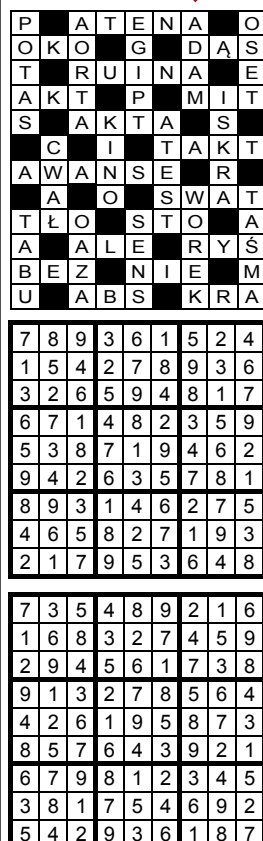
- 12) rzeka jak rogacz
- 15) obudowa maszyny
- 16) udomowiona lama
- 17) do wyrobu perfum
- 18) Elza z buszu
- 19) był nim Winnetou



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicysta: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-cy)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
le-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Więcej, szybciej, lepiej!

Z APLIKACJĄ **ORLEN VITAY** ZAWSZE ZYSKUJESZ!



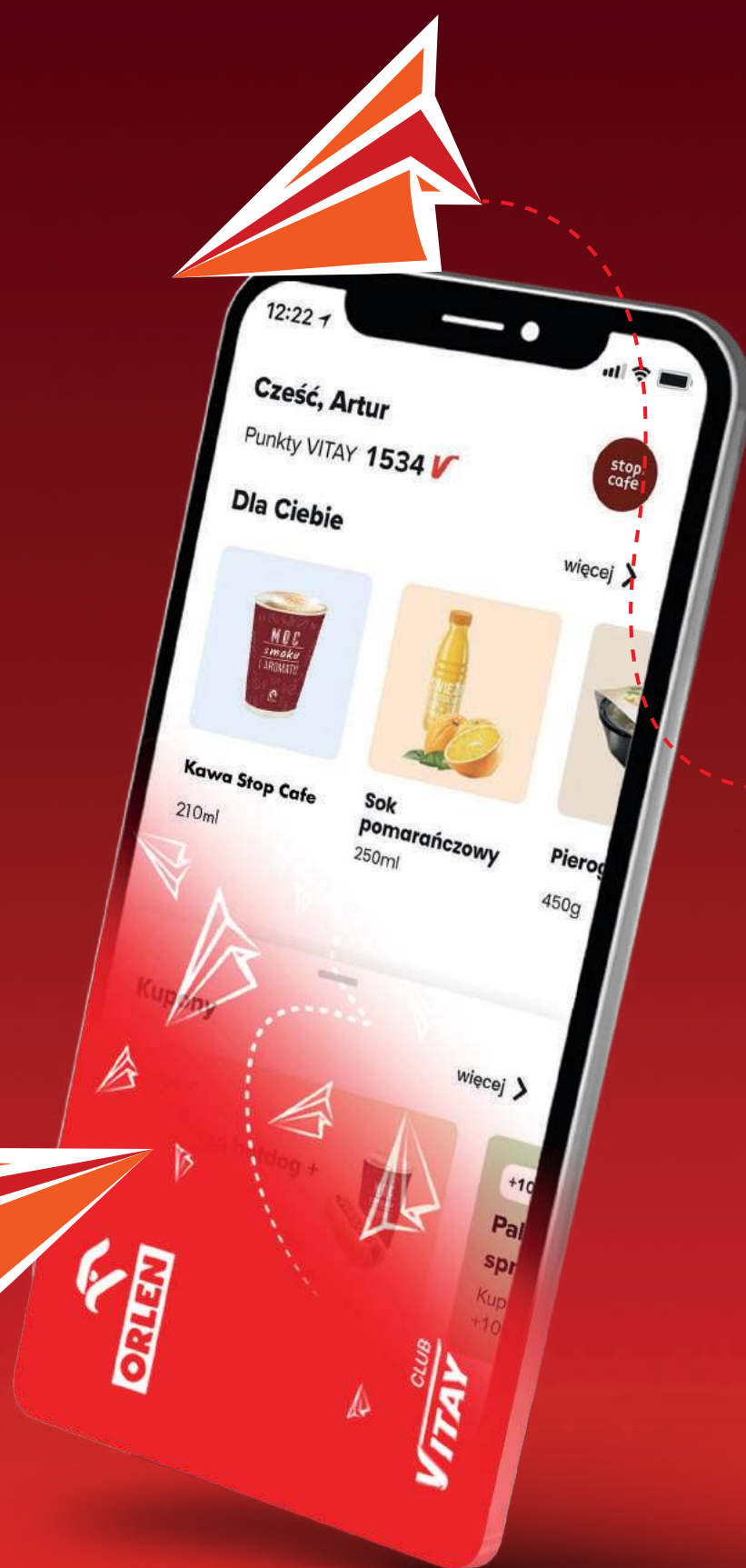
Ekstrapunkty i dodatkowe rabaty dzięki atrakcyjnym kuponom w aplikacji.



Mobilne płatności bez podchodzenia do kasy.



Wirtualna karta VITAY zawsze w zasięgu ręki.



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację **ORLEN VITAY**

Czwartek
06/10/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

NIEMIECKI OBOZ PRACY WYBURZENIE OSTATNIEGO BARAKU



Pamiętajmy o zbrodniach III Rzeszy

Niemiecki obóz pracy przymusowej Arbeitslager Burgweide znajdował się na terenie dzisiejszego osiedla Sołtysowice | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas wyburzania ostatniego baraku niemieckiego obozu pracy przymusowej Arbeitslager Burgweide przedstawiciele IPN i wrocławskiego wojewody mówili o jego historii i potrzebie pamięci o tamtych wydarzeniach.

Janusz Wolniak

Niemiecki obóz pracy przymusowej Arbeitslager Burgweide był największym obozem pracy przymusowej w Breslau w latach 1940–1945. Znajdował się na terenie dzisiejszego osiedla Sołtysowice, między ulicą Sołtysowicką (Dorpatstrasse) a aleją Poprzeczną (Quer-Allee). Jesienią 1944 r. obóz przekształcono w obóz stały, do którego kierowani byli m.in. mieszkańcy Warszawy przywiezieni na Dolny Śląsk po upadku Powstania Warszawskiego. Więźniowie nie podlegali rozkazowi ewakuacji, tak jak cywilna ludność miasta na przełomie 1944 i 1945 r. W ostatnich miesiącach wojny kierowani byli do różnych robót na terenie Festung Breslau, głównie odgruzowywania lub prac przygotowawczych dla Wehrmachtu. Burgweide pozostawał miejscem ich zakwaterowania. Obóz zlikwidowano w maju 1945 r.

„Polska w ostatnim stuleciu doznała tak olbrzymich krzywd, że jesteśmy zobowiązani przypominać o nich narodowi niemieckiemu w imię dobrej wspólnej przyszłości – mówił wicewojewoda Jarosław Kresa

– Dobrze się stało, że gmina Wrocław planuje tu skwer pamięci. My składamy deklarację woli, działając w porozumieniu z władzami miasta, że nastąpi tu godne upamiętnienie tego miejsca. To miejsce historycy kwalifikują jako największe miejsce pracy przymusowej na terenie dawnego Breslau. Jeżeli jedyną przeszkodą ma

być wkład merytoryczny albo wkład finansowy, to IPN deklaruje swoje partnerstwo – mówił Wojciech Trębacz, naczelnik Biura Upamiętniania Miejsc Walk i Męczeństwa – Pamięć jest kluczem do przeszłości, ale i do przyszłości. Takich miejsc jak to, które są materialnym zapisem cierpienia, na terenie RP jest niezmiernie dużo. To miejsce niewolniczego wykorzystywania, które nie powstałoby, gdyby nie zbrodnica polityka państwa niemieckiego. Nawet gdy ostatnie ślady po tamtym czasie znikną, trzeba zostawić takie miejsce, które będzie upamiętniało obóz i jego więźniów – stwierdził wicewojewoda Jarosław Kresa. Nawiązując do obecnych naszych stosunków z Niemcami, powiedział: – Jeżeli oni zapomnieli, to my musimy im o tym przypominać. Polska w ostatnim stuleciu doznała tak olbrzymich krzywd, że jesteśmy do tego przypomnienia zobowiązani w imię dobrej wspólnej przyszłości.

NFZ

Wsparcie dla dolnośląskich szpitali

13 z 43 szpitali na Dolnym Śląsku nie osiągnęło 16-proc. wzrostu wartości kontraktów, zakładanego po ostatnim dodatkowym zasileniu podwyżkowym. Narodowy Fundusz Zdrowia opracował mechanizm finansowy, dzięki któremu placówki te otrzymają dodatkowe środki, które pozwolą na osiągnięcie tego progu. Dyrektor dolnośląskiego oddziału NFZ poinformował, że NFZ w najbliższym czasie zwróci się do tych podmiotów o przygotowanie analiz finansowych, które będą miały na celu identyfikację ewentualnych obszarów zagrożenia funkcjonowania tych

jednostek w obszarze organizacyjnym, kadrowym lub finansowym, a następnie przy pomocy organów założycielskich tych jednostek opracuje strategię działania, żeby zrównoważyć koszty i przychody, czyli poprawić efektywność finansową dla tych świadczeniodawców. Dyrektor dolnośląskiego oddziału NFZ Łukasz Sendek przypomniał, że z dniem 1 lipca 2022 r. Narodowy Fundusz Zdrowia zwiększył kontrakty dla 43 dolnośląskich szpitali na okres od lipca do grudnia o kwotę 370 mln zł.

(jw. PAP)





NAUKA \ Na Politechnice Wrocławskiej powstaje Wydział Medyczny. Od przyszłego roku akademickiego naukę na pierwszym roku kierunku lekarskiego ma zacząć 60 osób, a studia będą prowadzone we współpracy z wrocławskimi szpitalami. Otwarcie nowego wydziału na PWr to odpowiedź na brak kadry medycznej, z którym borykają się niemal wszystkie szpitale w Polsce, ale też szansa na rozwój badań naukowych.

fot. mat. pras./d

SPORTOWIEC I SPOŁECZNIK

Mistrz triathlonu leci na Hawaje

W sierpniu zajął pierwsze miejsce na zawodach w Finlandii, a już 8 października na Hawajach zmierzy się z najlepszymi z najlepszych! Dolnoślązak Jacek Marciniak weźmie udział w najważniejszych zawodach triathlonowych – mistrzostwach świata Ironman!

Anna Majowicz

To nie tylko świetny sportowiec, ale również społecznik: wieloletni ambasador wrocławskiej fundacji Potrafię Pomóc. – Jacek to osoba, która zawsze była gotowa wspierać podopiecznych fundacji, głównie dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami. Wielokrotnie inicjował akcje pomagające budować świadomość dotyczącą niepełnosprawności i chorób rzadkich, akcje pomocy podopiecznym fundacji, brał czynny udział w wydarzeniach charytatywnych, np. organizując treningi dla uczestników tych wydarzeń. Promuje też włączanie w wydarzenia sportowe osób z niepełnosprawnościami, m.in. startując w czasie niektórych zawodów w tandemie z innym ambasadorem fundacji Andreyem Tikhonovem, który

jest osobą niewidomą – wskazuje Anna Tuz z fundacji Potrafię Pomóc.

Udział w mistrzostwach świata Ironman na Hawajach – zawodach, w których mierzą się najlepsi zawodnicy z całego świata – to marzenie każdego triathlonisty. To właśnie Hawaje są kolebką tego niebywale wymagającego sportu, łączącego bieg, pływanie i jazdę na rowerze. By stanąć na linii startu mistrzostw świata, trzeba najpierw udowodnić, że jest się w gronie najlepszych z najlepszych. O tzw. sloty – przepustkę do udziału w mistrzostwach – każdego roku walczą ponad 94 tys. triathlonistów i triatlonistek. Do konkursu dopuszczonych zostaje jedynie 2,5 tys.

Jacek Marciniak swój slot wywalczył w czasie zawodów Ironman na wyspie Lanzarote. Dolnoślązak musiał przepłynąć 3,8 km, przejechać rowe-

rem 180 km i przebiec 42 km. To ekstremalnie trudny wyścig, tym bardziej że trasa jest trudna technicznie: górzysta wulkaniczna wyspa, mnóstwo stromych podjazdów i uciążliwe warunki pogodowe.

Jackowi Marciniakowi zajęło 11 godz. i 4 s.

Co ciekawe, pomiędzy zawodami na Lanzarote a nadchodzącymi na Hawajach był jeszcze jeden test wytrzymałości – Ironman w Finlandii. Ten test Jacek Marciniak również zdał celując: w sierpniu 2022 r. w swojej kategorii wiekowej zajął pierwsze miejsce. Chociaż Dolnoślązak jest tak utytułowanym zawodnikiem, nie jest zawodowym triathlonistą, lecz amatorem. W praktyce oznacza to nie tylko mistrzostwo w zdobywaniu sportowej formy, ale też mistrzowskie zarządzanie czasem, bo



Jacek Marciniak jest utytułowanym triathlonistą, ale p

wyjątkowo wyczerpujące, regularne treningi trzeba łączyć z pracą zawodową, życiem osobistym, samodzielną organizacją logistyki związanej z zawodami oraz potrzebnych na taki wyjazd finansów. Marciniak szacuje, że na treningi poświęca śred-

WYDARZENIE



Noc Księgarń

Noc Księgarń odbędzie się już po raz czwarty. Po zmroku można się będzie wybrać na różne wydarzenia, kiermasze i zakupy książkowe. W tym roku w organizację włączyło się 50 miast.

Księgarnia IPN na pl. Solnym stanie się jednym z centrów wrocławskiej Nocy Księgarń. Na odwiedzających czekać będą spotkania autorskie, niezwykle opowieści, muzyka na żywo, autografy, promocje i setki ciekawych książek. – Program na piątek łączy różne postaci, tematy, czasy i realia, a naszym priorytetem jest mówienie o nich w przystępny i interesujący dla odbiorców sposób – mówi koordynator wrocławskiej Nocy Księgarń w IPN Jakub Kulikowski. Spo-

tkania będą poświęcone nowościom wydawniczym IPN, o których opowiedzą związani z Wrocławiem autorzy. Nie od rzeczy będzie dodać, że organizatorzy przygotowują dla gości specjalne upominki. Podczas wydarzenia rozbrzmiewać będzie muzyka wykonywana na żywo, a wszystkie tytuły z oferty zostaną objęte akcją rabatową. Wydarzenie odbędzie się 7 października o godz. 17.30.

(jw. IPN)

STYPENDIA MARSZAŁKA

Potrzeba większej kadry medycznej

Wraz z początkiem października rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie stypendiów dla studentów III roku studiów pierwszego stopnia kształcących się na kierunkach: pielęgniarstwo, położnictwo i ratownictwo medyczne.



Marcin Krzyżanowski, wicemarszałek województwa dolnośląskiego, zachęca do kształcenia się w zawodach medycznych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stypendium w wysokości 1500 zł miesięcznie jest przyznawane na okres jednego roku akademickiego, czyli od 1 października 2022 r. do 30 czerwca 2023 r. – Pielęgniarki,

położne i ratownicy medyczni odgrywają bardzo ważną rolę w procesie opieki nad pacjentami. Do wykonywania zawodów medycznych oprócz szerokiej wiedzy potrzebne jest przede

wszystkim powołanie. Jest to praca w szczytnym celu, jakim jest ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. Zależy nam na tym, aby zachęcić młodych ludzi do wyboru medycznej ścieżki kształcenia oraz podjęcia pracy w marszałkowskich podmiotach leczniczych – mówi wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski.

Program stypendialny zakłada przyznawanie stypendium studentom III roku, którzy: nie powtarzają roku, na który ubiegają się o przyznanie stypendium, nie korzystają z urlopów określonych w regulaminie studiów w okresie, na który ubiegają się o przyznanie stypendium, uzyskali średnią ocen na poziomie co najmniej 4 i podejmą pracę w podmiocie leczniczym, dla którego podmiotem tworzącym jest województwo dolnośląskie przez okres co najmniej trzech lat.

W poprzednich edycjach z programu skorzystało 80 stypendystów. Samorząd województwa do tej pory przeznaczył na ten cel 945 tys. zł. W tym roku planowane jest przyznanie dofinansowania kolejnym 50 studentom. Termin składania wniosków potrwa do 28 października 2022 r.

(jw. UMD)



HALA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE \ Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna Invest-Park wybuduje w Ząbkowicach Śląskich halę przemysłowo-magazynową dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wartość inwestycji to około 23 mln zł. Hala ma być gotowa do czerwca 2023 r.

fot. mat. pras./d



UKRADŁ I NIE CHCIAŁ ODDAĆ

POLICJA \ Jeleniogórscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież rozbójniczą i użycie siły. Czynnów tych dopuścił się on w warunkach tzw. recydywy. Sprawca groził nożem sprzedawcom, którym ukradł towar.

fot. mat. pras./d



promuje też włączanie w wydarzenia sportowe osób z niepełnosprawnościami | fot. Archiwum prywatne/d

nio 15 godz. tygodniowo. W swojej ponad dziesięcioletniej karierze triathlonowej przepląnął blisko 3 tys. km, ponad 100 tys. km przejechał na rowerze, a ponad 20 tys. km przebiegł. To w sumie prawie 40 km dziennie! Swoim doświadczeniem dzieli się

na blogu i profilu w mediach społecznościowych, organizuje także grupowe i indywidualne treningi sportowe, a także warsztaty dotyczące odżywiania i zarządzania czasem.

Start mistrzostw świata w kategorii M 45-50, do któ-

rej należy Jacek Marciniak, zaplanowano na sobotę 8 października na godz. 7.20 czasu lokalnego (godz. 17.20 czasu polskiego). Przebieg wyścigu będzie można śledzić przy pomocy aplikacji, wpisując imię i nazwisko zawodnika. Zachęcamy do kibicowania!

LUBIN

Budowa Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego

Ponad 106 mln zł będzie kosztować budowa Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego, które powstanie w Lubinie. Pod budowę tego obiektu wmurowano właśnie kamień węgielny.



Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży ma powstać do 2025 r.

| fot. mat. pras./d

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszego regionu powstanie Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. Jednocześnie jednostka pogotowia ratunkowego w Legnicy zyska wkrótce nowoczesną podstawę w Lubinie – powiedział marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Samorząd województwa chce, aby ta inwestycja znalazła się

na liście projektów, które będą dofinansowane z funduszy europejskich na lata 2021–2027. – Budowa centrum obejmującego wszystkie poziomy referencyjne zapewni kompleksową opiekę i wsparcie nie tylko chorym dzieciom, ale także ich rodzinom – powiedział członek zarządu województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda.

Inwestycję podzielono na kilka etapów. Po zakończeniu pierwszego centrum będzie spełniało

pierwszy i drugi poziom referencyjności. Zakłada się uruchomienie Ośrodka Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży, czyli pierwszego miejsca kontaktu pacjenta z systemem, gdzie odbywa się diagnoza zgłaszanego problemu. W ramach drugiego poziomu referencyjności powstanie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, w skład którego wejdą Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży oraz Oddział Dzienny Psychiatryczny Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży.

Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży ma powstać do 2025 r. Ośrodek – jak podkreślają władze województwa – ma zapewniać kompleksową opiekę oraz leczenie dzieci i młodzieży na wszystkich trzech poziomach referencyjności.

.....
(jw, PAP)

O TYM I OWYM

HISTORIA

Obchody Roku Edyty Stein



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

Centrum Historii Zajeżdźnia informuje o szczegółach programu najnowszej edycji Remembrance and Future Forum, zatytułowanej „Edith Stein”. Postać tej wyjątkowej wrocławianki będzie tematem tegorocznego forum. Przypominamy, że rok 2022 został we Wrocławiu ogłoszony Rokiem Edyty Stein. Była ona wybitną uczoną, jest zaliczana do światowej czołówki filozofów XX w. Żydówka, ateistka, konwertytka, a wreszcie karmelitanka bosa i święta Kościoła katolickiego. Propagatorka równych praw kobiet i mężczyzn. Należy do grona sześciorga patronów Europy. Niemiecka patriotka, prześladowana przez

nazistowski reżim. Zamordowana przez Niemców 80 lat temu w sierpniu 1942 r. w Auschwitz. Fenomen Edyty Stein będzie tematem spotkań, podczas których wystąpią: Jadwiga Guerrero van der Meijden, Marek Mutor, Dominika Żukowska-Gardzińska, Matyas Szalay, Helena Teixeira Respondek i ks. Wojciech Zyzak. W trakcie konferencji organizatorzy poinformują, jakie wydarzenia kulturalne (koncerty, wystawy i spotkania) zaplanowano w Tygodniu Edyty Stein, który potrwa od 10 do 14 października.

Piątek, 7 października, godz. 11, Centrum Historii Zajeżdźnia, Wrocław

TEATR MUZYCZNY CAPITOL

Priscilla, królowa pustyni



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

W Teatrze Muzycznym Capitol trwają ostatnie przygotowania do premiery spektaklu „Priscilla, królowa pustyni. Musical” Stephana Elliotta i Allana Scotta w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego. „Przedstawienie jest gigantycznym zastrzykiem szczęścia i koloru” – zapowiada reżyser. Musical powstał na bazie australijskiego filmu z 1994 r. Ścieżka dźwiękowa spektaklu to składanka hitów takich jak „What’s Love Got to Do with It?” Tiny Turner, „Go West” Village People i „I Will Survive” Glorii Gaynor. Za tłumaczenie i dra-

maturgię odpowiada Konrad Sierżputowski, scenografię i kostiumy zaprojektowała Aleksandra Wasilkowska, choreografię opracowała Barbara Olech. W czasie spektaklu będzie grać orkiestra pod batutą Adama Skrzypka, kierownika muzycznego wrocławskiej produkcji. Na scenie wystąpi 25-osobowy zespół Teatru Muzycznego Capitol. W rolach głównych zagrają: Michał Zborowski, Albert Pyśk, Rafał Derkacz, Justyna Szafran oraz Justyna Antoniak.

Sobota, 8 października, godz. 18, Teatr Capitol, Wrocław



**TENIS ** Za nami Narodowy Puchar Polski w tenisie ziemnym na wózkach. W turnieju głównym triumfował Jakub Kuciński (Wrocław), który w finale pokonał Pawła Miętkiewicza (Zielona Góra). Turniej pocieszenia wygrał Szymon Nowacki (Kozłmin Wielkopolski). Zawody rozgrywano pod patronatem burmistrza miasta.

fot. Parasportowcy.pl/d

SIATKÓWKA



W meczu z Duklą Liberec ekipa Michała Maśka zakończyła spotkanie w trzech setach | fot. Volleywroclaw.pl/d

Wrocławianki rozpoczęły przygotowania

Siatkarki Volley rozegrały pierwszy turniej sparingowy przed startem nowego sezonu. W Czechach odnieśli dwa zwycięstwa i ponieśli jedną porażkę.

Bartłomiej Górski

Pierwszy mecz, rozgrywany przeciwko Niemkom, był w wykonaniu siatkarek Volley nierówny. VC Wiesbaden dobrze broniło, a zawodniczki z Wrocławia miały kłopoty z objaniem bloku przeciwniczek. Michał Mašek wypróbował w tym meczu warianty gry z Melissą Evans i Lucie Mühlsteinową, a także Adrianną Szady i Zuzanną Kamińską. Niekorzystny wynik na tablicy nie odzwierciedlał stylu, jaki pod koniec tego meczu zaczęły prezentować zawodniczki z Wrocławia. Ostatecznie przegrały swoje pierwsze sparingowe spotkanie 2:3.

Zespół Volley rozpoczął mecz z Olympem Praga w innym ustawieniu niż dzień wcześniej. Wrocławianki przegrały pierwszego seta, choć to do nich należał początek. Kolejna partia padła łupem zespołu Michała Maśka. Szkoleniowiec dokonywał rozsad, a zawodniczka robiącą różnicę była Regianne Bidas. Między innymi dzięki jej dobrej posta-

wie Volley Wrocław zwycięsko zamknął ten mecz w czterech setach.

W meczu z Duklą Liberec Anna Bączyńska pewnie trzymała przyjęcie ekipy biało-zielonych. Niemrawe początki pierwszej i drugiej partii nie zdeprimowały wrocławskich siatkarek, które z kolejnymi akcjami coraz lepiej broniły. Nieudaną serię na zagrywce w drugim secie przerwała Joanna Pacak i kilku-punktowe prowadzenie Volley Wrocław pozwoliło na spokojne zakończenie partii. Pięć oczek straty do czeskiej ekipy zwiastowało, że czwarty set będzie nieunikniony. Środkowa Pacak zaczęła jednak kapitalnie blokować, dołożyła też kilka punktów w ataku, dostając wygodne piłki od Adrianny Szady. Wrocławianki zaczęły odrabiać wynik i pozwoliły sobie na nieco więcej luzu, a w rezultacie gra rozkręcała się z każdą kolejną akcją. Czeszki były bezradne. Tym razem ekipa Michała Maśka zakończyła spotkanie w trzech setach.

PIŁKA NOŻNA

Ze zmiennym szczęściem

Na trzy mecze tylko jeden remis. To dorobek drużyn młodzieżowych w dolnośląskich ligach z minionego weekendu. W I LD juniorów Chrobry Głogów pokonał Górnika Wałbrzych aż 7:0. Z bilansem 3-0-4 wałbrzyski klub jest na 10. miejscu. Juniorzy młodszy Górnika przegrali 2:5 ze Śląskiem Wrocław. Jedyne trampkarze Górnika Nowe Miasto zdobyli punkt, remisując 2:2 w Dzierżoniowie z Lechią.

SIATKÓWKA

Graty juniorki

W lidze juniorek Chełmiec Wodociągi zmierzył się na wyjeździe z Olimpią Jawor, wygrał wysoko 3:0 (25:13, 25:17, 25:16) i został liderem tabeli. A przecież jeszcze niedawno wałbrzyskie juniorki uczyły się siatkówki od siatkarek Olimpii. Nie grały tym razem kadetki – one ligę zaczną 8 października meczem z KPS Świdnica. W II lidze dolnośląskiej Chełmiec Wodociągi z Rokitą Brzeg i MMKS Kłodzko wygrał wysoko po 2:0 i lideruje w swojej grupie. W IV lidze dolnośląskiej Chełmiec Wodociągi II przegrał oba mecze, 1:2 z Watahą II Lubin i 0:2 z Olimpią Jawor.

ŽUŽEL

Trzech spartan w Grand Prix

W przyszłym roku, podobnie jak w sezonie 2022, w cyklu FIM Speedway Grand Prix wystąpią Maciej Janowski, Dan Bewley i Tai Woffinden.

Janowski i Bewley utrzymali się w cyklu dzięki zajęciu odpowiednio trzeciej i szóstej lokaty w klasyfikacji generalnej. Ósmy Woffinden musiał liczyć na tzw. stałą dziką kartę przyznawaną przez organizatorów zmagania o tytuł indywidualnego mistrza świata. We wtorek Discovery Sports Events poinformowało o przyznaniu takiego zaproszenia dla brytyjskiego trzykrotnego mistrza świata, startującego na co dzień w barwach Betardu Sparty. Oprócz Taia Woffindena stałe dzikie karty otrzymali także: Patryk Dudek, Martin Vaculik, Jason Doyle, Mikkel Michelsen i Anders Thomsen. Oznacza to, że w przyszłorocznym cyklu dojdzie tak naprawdę tylko do jednej zmiany: Pawła Przedpeńskiego zastąpi Szwed Kim Nilsson, który awans do cyklu SGP uzyskał przez eliminacje. Działacze WTS poinformowali tymczasem o przedłużeniu kontraktu z Bartłojem Kowalskim, który w 2023 r. nadal będzie pełnił rolę młodzieżowca w zespole Betardu Sparty. Pierwszy sezon we wrocławskim klubie 20-latek zakończył ze średnią 1.459 pkt na bieg.

Strona 10 z 10

og)

Czwartek
06/10/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

FINANSE KOLEJNE LOKALNE DROGI ZOSTANĄ PRZEBUDOWANE



66 mln zł na drogi dla samorządów

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nowoczesna i bezpieczna infrastruktura drogowa na szczeblu lokalnym to podstawowy cel Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wczoraj w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim zostały podpisane umowy na realizację kolejnych zadań drogowych. Tym razem mazowieckie samorządy otrzymały łącznie 66 mln zł.

Natalia Karcz-Kaczowska

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg został powołany ustawą w 2018 r. – W ciągu czterech lat na drogi samorządowe zostało przeznaczone 1,5 mld zł i wykonano 1065 zadań – podkreślił wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski w trakcie podpisywania umów na realizację kolejnych zadań drogowych z samorządowcami. To nie pierwszy raz, kiedy kolejne samorządy mazowieckie otrzymały środki na przebudowę czy rozbudowę dróg lokalnych. Tym razem popłyną do nich 66 mln zł.

Gdzie planowana są inwestycje? Środki z Funduszu Rozwoju Dróg otrzymał m.in. powiat garwoliński (7,5 mln zł), powiat gostyński w wysokości (4,2 mln zł), powiat otwocski (2,25 mln zł), powiat legionowski (3,65 mln zł). Żyrardów otrzyma ponad 2 mln zł na roz-

W ciągu czterech lat na drogi samorządowe zostało przeznaczone 1,5 mld zł. Wykonano dzięki temu 1065 zadań – podkreślił wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski

budowę ulicy gminnej Jana Brzechwy. W Wyszogrodzie zostanie przebudowana ul. Wyszogrodzka – samorząd otrzymał na ten cel 740 tys. zł.

Grójec dzięki wsparciu w wysokości 2,86 mln zł przebuduje ul. Wiatraczną od ul. Sienkiewicza do ul. Zbyszewskiej. 3,5 mln zł popłynie do Tarczyna na przebudowę ul. Lawendowej. W Serocku zostanie przebudowana ul. Zakroczyńska za 537 tys. zł. 1,37 mln zł otrzyma Sokołów Podlaski na przebudowę ul. Spacerowej i Lazurowej. Przebudowana zostanie również ul. Grunwaldzka w Płońsku – samorząd otrzymał rządowe wsparcie w wysokości 465 tys. zł.

Maków Mazowiecki to kolejny samorząd, który otrzymał środki z Funduszu Rozwoju Dróg. Na poprawę infrastruktury drogowej przeznaczono 1,65 mln zł, dzięki czemu możliwa będzie rozbudowa ul. Kolejowej. 5,27 mln zł otrzymał Brwinów na przebudowę ul. Szkolnej w Żółwinie. Środki popłyną również do Pułtuska i Koźnienic.

SŁUŻBA ZDROWIA

NFZ musi wesprzeć szpitale

W lipcu rząd przyjął ustawę, która wprowadziła podwyżki dla personelu medycznego. Zyskały m.in. pielęgniarki i położne. Z takiej decyzji z pewnością ucieszył się personel medyczny, jednak dyrektorzy niektórych szpitali wskazują, że placówki nie mogą sobie pozwolić na te podwyżki i mają problem ze zbilansowaniem budżetu. Już wiadomo, że 25 szpitali z województwa mazowieckiego, które borykają się z takim problemem, otrzyma dodatkowe wsparcie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jak wyjaśnia Minister-

stwo Zdrowia, chodzi o placówki podstawowego zabezpieczenia szpitalnego, u których wzrost wartości kontraktów netto, po ostatnim dodatkowym zasileniu podwyżkowym, nie przekroczył 16 proc. Do mazowieckich placówek trafi łącznie 36,5 mln zł, które będą wypłacane w trzech transzach w ciągu 10 miesięcy, od września br. do czerwca 2023 r. Jednym ze szpitali, które otrzymają takie wsparcie, jest SPZOZ w Mławie, który otrzyma 3,79 mln zł.

.....
(nkk)



fot. Twitter



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 29 września do 5 października wyniosła 2878. We wszystkich województwach przybyło 20 072 zakażeń, z czego ponownych zakażeń było 3981. Z powodu COVID-19 we wspomnianym okresie w całym kraju zmarło 38 osób.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Tramwaje – nie tylko na Królewski Trakt

Podczas remontu pl. Trzech Krzyży robotnicy wydobyli spod asfaltu dawną nawierzchnię z bazaltowej kostki wraz z tramwajowym torowiskiem. Lekki zarys szyn na asfaltowej powierzchni niektórych fragmentów jezdni był widoczny od wielu lat – odkryty relikw nie powinien więc zaskoczyć projektantów przebudowy. Odślonięte fragmenty minionej Warszawy pobudzają wyobraźnię wielu przechodniów, fotografujących skorodowane szyny w brukowanych jezdniach. Powróciła też dyskusja na temat odbudowania linii tramwajowej na Trakcie Królewskim.

Janusz Sujecki

Zarys biegnących po łuku szyn tramwajowych widoczny był od dawna na powierzchni asfaltu w sąsiedztwie pomnika Wincentego Witosa. Nigdy więc nie wątpiłem, że relikty torowiska przetrwały. Zaskoczyły mnie natomiast stosunkowo dobry stan brukowanej nawierzchni oraz znaczna długość zachowanych odcinków jezdni wraz z szynami.

Czy mamy do czynienia z nawierzchnią ułożoną przed wojną? Wiele osób tak zapewne sądzi. Moje wątpliwości budzi

jednak całkowity brak śladów ostrzału na bazaltowej kostce. Biorąc pod uwagę natężenie walk toczących się w tym miejscu podczas Powstania Warszawskiego, nie jest możliwym, by równa brukowana nawierzchnia pozbawiona była charakterystycznych uszkodzeń, spowodowanych uderzeniami odłamków pocisków artyleryjskich lub ostrzałem karabinowym. Wiele takich śladów widocznych jest np. na oryginalnym bruku nawierzchni ul. Floriańskiej. Na pl. Trzech Krzyży ślady ostrzału zobaczymy jedynie na niektórych granitowych krawężnikach.

\\ **Możliwe, że społeczne zainteresowanie odkryciem dawnych torowisk na pl. Trzech Krzyży wpłynie stymulująco na wznowienie planów przywracania połączeń tramwajowych w ścisłym historycznym centrum Warszawy** \\

Pozostawiając rozwiązanie tej zagadki specjalistom, przyłączam się do liczego grona zwolenników zakonserwowania i pozostawienia bruku wraz odcinkami szyn. Nawet jeżeli nawierzchnie powstały tuż po zakończeniu wojny, to są dziś cennym zabytkiem, wymagającym ocalenia. Odkrycie na pl. Trzech Krzyży stało się kolejnym impulsem do wznowienia dyskusji na temat odbudowania zlikwidowanej po wojnie linii tramwajowej biegnącej przez Trakt Królewski. Trudno zrozumieć, dlaczego dotąd nie zainwestowano środków w utworzenie tej trasy.



Pl. Trzech Krzyży, odsłonięty fragment brukowanej nawierzchni

Odbudowa torowisk byłaby wyrazem szacunku dla historii Warszawy i promowaniem ekologicznego pojazdu, jakim jest tramwaj. Warto przypomnieć, że rozgałęziona sieć tramwajowa jest jednym z atrybutów wielkomiejskości. Po wojnie kolejne odcinki torowisk zniknęły ze sto-

DROGI

Buspas paraliżuje Puławską

Mieszkańcy stołecznego Ursynowa i Piaseczna skarżą się na gigantyczne korki, które powstały po uruchomieniu buspasów na ul. Puławskiej. Radni przyznają, że decyzja ta budzi kontrowersje. – Polityka siły działa odwrotnie do założonego celu – mówi nam radna Olga Górna z Nowoczesnej.

Stołeczni drogowcy wytyczyli buspas po obu stronach ul. Puławskiej, między granicą miasta a ul. Pileckiego. Jak tłumaczy, miało to usprawnić przejazd miejskim autobusom. – Dzięki temu pasażerowie mogą dotrzeć do celu swojej podróży o kilka minut wcześniej. Szybszy przejazd jedną z ważniejszych ulic Ursynowa ułatwia im także docieranie do miejsc ewentualnych przesiadek – informuje warszawski ZDM.

Mieszkańcy Ursynowa i Piaseczna skarżą się jednak na gigantyczne korki i protestują przeciwko takiemu rozwiązaniu. „Już się cieszyliśmy, że korków nie będzie, i co?“, „Teraz zatory robią się cały dzień” – piszą oburzeni internauci.

Buspas działa nie tylko w dni powszednie, ale i weekendy. To rozwiązanie budzi kontrowersje nie tylko wśród kierowców, ale i radnych. Zdaniem radnej Olgi Górnej na ursynowskim odcinku Puławskiej wciąż niewystarcza-

jąca jest infrastruktura dojazdowa do samej Puławskiej, która nie pozwala mieszkańcom zrezygnować z samochodów. Nie ma tam też komunikacji miejskiej.

– Uważam – podobnie jak ponad 1300 osób, które podpisały petycję w tej sprawie – że powinno się ograniczyć czas obowiązywania buspasa do dni powszednich i szczytów porannych i popołudniowych. Wówczas zachowujemy priorytet dla autobusów w najbardziej intensywnych godzinach ruchu, ale nie spowalniamy go i nie powodujemy dodatkowych zatorów w pozostałym czasie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Olga Górna, radna dzielnicy Ursynów z Nowoczesnej. Jak tłumaczy, taka decyzja miała zniechęcić kierowców do jazdy samochodami. – Polityka siły działa jednak odwrotnie do założonego celu – dodaje.

Przypomnijmy, że w kampanii wyborczej prezydent Rafał Trzaskowski obiecywał połącze-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie Warszawy z Piasecznem poprzez Szybka Kolej Miejską. – Takie rozwiązanie byłoby dobre jako alternatywa dla aut i autobusów – podkreśla radna Olga Górna. Problem w tym, że przy stacji PKP Jeziorki wciąż nie dokończono budowy parkingu P+R.

– Petycję protestacyjną zbiera radna Koalicji Obywatelskiej i Nowoczesnej, co dobitnie okazuje, że rządzący nie mają wspólnej wizji tego, jak powinna wyglądać komunikacja – mówi nam Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów z PiS. Polityk zwraca uwagę, że Szybka Kolej Miejska między Warszawą a Piasecznem to kolejna niespełniona obietnica prezydenta stolicy. – Podobnie jak linia tramwajowa, która miała zostać zbudowana pomiędzy Wyścigami a Piasecznem wzdłuż ul. Puławskiej. Takie rozwiązanie pozwoliłoby nieco rozładować korki oraz zwiększyłoby bezpieczeństwo podróżnych – podkreśla radny Rojewski.

– W ubiegłym tygodniu wysłałem do prezydenta Warszawy petycję podpisaną przez blisko 150 mieszkańców Ursynowa, którzy domagają się wyegzekwowania tego niezrealizowanego przez Rafała Trzaskowskiego zobowiązania – dodaje samorządowiec.

Anna Gębalska-Berekets



UWAGA NA ZMIANY NA GROCHOWIE

DROGI \ Od dziś do 2 listopada w związku z kolejnym etapem renowacji magistrali wodociągowej na Grochowie zamknięty zostanie wyjazd z ul. Międzyborskiej w al. Waszyngtona. Samochody i autobusy zostaną skierowane na objazdy.

fot. Twitter/d



UCIEKŁ Z MIEJSCA WYPADKU

POLICJA \ Policjantom z warszawskiego Bemo-wa udało się zatrzymać mężczyznę, który jadąc bussem, miał potrącić pieszą i uciec z miejsca wypadku. Jak się później okazało, mężczyzna kierował pod wpływem narkotyków.

fot. Policja.gov.pl/d



wierzchni i torowiska | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

łecznych ulic. Jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku awaryjna pętla tramwajowa znajdowała się na pl. Grzybowskim. W następnym dziesięcioleciu zalano asfaltem szyny na ul. Królewskiej – połączenie Grzybowa z Marszałkowską. W końcu pętlę zlikwidowano, choć dziś

byłaby jednym z atrakcyjniejszych miejsc kursowania zabytkowych tramwajów.

Przez pewien czas mówiło się o odtworzeniu torowiska ul. Żelaznej, łączącego pl. Starynkiewicza i Al. Jerozolimskie z obecną al. Solidarności. Skończyło się na kilku dys-

kusjach i temat umarł. Możliwe społeczne zainteresowanie odkryciem dawnych torowisk na pl. Trzech Krzyży wpłynie stymulująco na wznowienie planów przywracania połączeń tramwajowych w ścisłym historycznym centrum Warszawy.

SAMORZĄD

Bliżej reformy planowania przestrzennego

Plany zagospodarowania przestrzennego to pięta achillesowa większości samorządów. Ich uchwalanie zajmuje często długie miesiące albo lata. W Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają więc prace nad reformą planowania przestrzennego. – Dzięki reformie zapobiegniemy chaosowi przestrzennemu i zwiększymy partycypację społeczną, aby mieszkańcy mieli większy wpływ na swoje otoczenie – podkreśla wiceminister rozwoju i technologii Piotr Uściński.

Uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego powinno odbywać się szybciej, prościej i taniej. Jak zaznaczał na spotkaniu z samorządowcami wiceminister Piotr Uściński, zgodnie z założeniami reformy nie będzie już wymagane studium uwarunkowań – w jego miejsce ma zostać wprowadzony plan ogólny, który wg pomysłodawców reformy ma być dokumentem prostszym. Zakłada się, że wpłynie to na odbloko-

\\ Dzięki reformie zapobiegniemy chaosowi przestrzennemu i zwiększymy partycypację społeczną, aby mieszkańcy mieli większy wpływ na swoje otoczenie – podkreśla wiceminister rozwoju i technologii Piotr Uściński \\

wanie inwestycji w samorządach, którym po wprowadzonych zmianach powinno zależeć na uchwalaniu planów zagospodarowania przestrzennego.

Jedną z proponowanych zmian jest to, że od 2026 r. najważniejsze dokumenty

planistyczne będą dostępne w Rejestrze Urbanistycznym, czyli ogólnodostępnej, bezpłatnej internetowej bazie informacji i danych, w tym danych przestrzennych. Według nowych założeń mieszkańcy mieliby zyskać większy wpływ na kształtowanie swojej okolicy. Głos mieszkańców i inwestorów miałby zostać wzmocniony dzięki zastosowaniu narzędzi konsultacyjnych – warsztatów, ankiet i paneli obywatelskich.

Ponadto miałby zostać wprowadzony Zintegrowany Plan Inwestycyjny, którego uchwalanie poprzedziłoby podpisanie umowy urbanistycznej, w której jasno zostaną określone obowiązki inwestora i gminy. Ministerstwo stworzyło specjalną kampanię, która ma na celu uświadomienie społeczeństwu wagi racjonalnego gospodarowania przestrzenią. Kampania prowadzona jest pod hasłem #MojeMiejsce.

MUZEUM

Dni Pamięci Pawiaka 2022

Po raz kolejny w Muzeum Więzienia Pawiak oddawana jest cześć poległym oraz tym, którzy przeżyli pobyt na Pawiaku. W programie tegorocznych uroczystości znajdą się wykłady, premiery filmowe, występy artystyczne i zwiedzanie. Tradycyjnie większość wydarzeń będzie miała miejsce w Muzeum Więzienia Pawiak przy ul. Dzielnej 24/26. W piątek 7 października o godz. 9 będzie można wysłuchać wykładu Tomasza Karasińskiego pt. „Batalion »Pięść« w Powstaniu Warszawskim”. Tego dnia zaplanowano również program historyczno-artystyczny „Więc zatrzymaj się i patrz” z wykorzystaniem relacji byłych więźniów Pawiaka i wierszy Tadeusza Gajcego oraz zwiedzanie Muzeum Więzienia Pawiak. O godz. 11 rozpocznie się wykład Anny Remiszewskiej pt. „Więźniowie Pawiaka straceni w Treblince”. Tuż po nim ponownie program historyczno-artystyczny „Więc zatrzymaj się i patrz”. Następnie odbędzie się kolejne zwiedzanie Muzeum Więzienia Pawiak. W sobotę 8 października o godz. 16 odbędzie się koncert „Wspomnijmy... – w hołdzie więźniom Pawiaka – w setną rocznicę urodzin Tadeusza Gajcego”. Jeszcze dziś o godz. 18.30 w kościele Najświętszego Zbawiciela (ul. Marszałkowska 37) zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar więzienia Pawiak i katowni gestapo w al. Szucha 25. Jak podkreślają organizatorzy, na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny, jednak obowiązują zapisy telefoniczne pod numerem 22 831 92 89.

(oprac. nkk, mat. pras.)



fot. Marek Luczniecki/Gazeta Polska

PLUSLIGA \ W meczu drugiej kolejki GKS Katowice podejmował Projekt Warszawa. Gospodarze wygrali 3:1 25:22, (20:25, 25:16, 25:19). Projekt dobrze zaprezentował się tylko w drugim secie, kiedy do zwycięstwa poprowadził go Linus Weber. W pierwszym meczu nowego sezonu stołeczny zespół też zaliczył porażkę 0:3 z Asseco Resovia Rzeszów.

foto: Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



Jeszcze półtora roku temu Warszawa i pobliskie powiaty w koszykówce kobiet były sportową pustynią. Teraz w Energa Basket Lidze zagrają aż dwa zespoły z tych okolic. Rok temu awans wywalczyły zawodniczki SKK Polonia Warszawa, a teraz dołączyły do nich koszykarki MKS Pruszków. Sezon zasadniczy najważniejszych żeńskich rozgrywek startuje już 8 października.

Solidna Polonia i beniaminek z Pruszkowa

Polonistka Klaudia Sosnowska to brązowa medalistka mistrzostw Europy w koszykówce 3x3 | fot. SKK Polonia Warszawa/d

Artur Szczepanik

W kwietniu zeszłego roku dzięki awansowi koszykarek SKK Polonia Warszawa do ekstraklasy stolica zyskała jedynego żeńskiego reprezentanta w najwyższej klasie rozgrywkowej w wiodących grach zespołowych. Teraz dołączą do nich pruszkowianki i oby w swoim premierowym sezonie spisały się tak jak Czarne Koszule w poprzednim. Polonia w sezonie 2021/2022 zagrała znakomicie, awansując do fazy play-off i zajmując ostatecznie siódme miejsce w Energa Basket Lidze Kobiet.

Przed nowymi rozgrywkami w drużynie zaszły istotne zmiany. Są one związane nie tylko z występami w krajowej ekstraklasie, ale także na arenie międzynarodowej – w rozgrywkach European Women's Basketball League (EWBL) w sezonie 2022/2023.

Występy koszykarek SKK Polonii Warszawa są możliwe dzięki wsparciu sponsorów i partnerów klubu. Głównym partnerem klubu w rozgrywkach EBLK i EWBL w sezonie 2022/2023 jest miasto stołecz-

ne Warszawa. – Cieszę się, że jako partner klubu mogliśmy dołożyć małą cegiełkę do tego sukcesu, życząc jednocześnie zawodniczkom zwycięstw na parkietach krajowych i europejskich – stwierdziła wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska.

SKK Polonia poprzedni sezon zakończyła w fazie play-off, co było bardzo dobrym wynikiem całego zespołu. Udało się trafić przede wszystkim z zagranicznymi transferami i na to też liczy się w całym zespole w tym sezonie. Anđelina Radić, Jessica Jackson oraz Angeliki Vintilaoui i Andreona Keys będą miały co udowadniać. Z drużyną Czarnych Koszul pożegnały się natomiast Natalia Bucyk, Martyna Pyka, Teja Goršič, Loryn Goodwin i Whitney Knight.

Przy napiętym terminarzu bardzo ważna będzie rola Polek. Najbardziej doświadczoną jest z nich Klaudia Sosnowska, która kilka tygodni temu sięgnęła po brązowy medal Mistrzostw Europy w koszykówce 3x3. Trenerem Polonii pozostaje Maciej Gordon, a jego asystentem będzie Oskar Blaszkiewicz. Z kolei zespół tegorocznego beniaminka z Prus-

kowa poprowadzi Bartłomiej Przelazły, któremu pomagać będzie Wojciech Rogowski. Klub spod Warszawy wraca do najwyższej klasy rozgrywkowej po dziewięciu latach przerwy.

Jeśli chodzi o skład, to będzie on złożony wyłącznie z rodzimych zawodniczek, mających na celu utrzymanie się w ekstraklasie. Udało się przedłużyć kontrakty z Karoliną Zaborską, Marzeną Marciniak, Sonią Frojdenfal, Katarzyną Świeżak oraz Polą Dmochewicz. Nowymi twarzami są m.in. Marta Stawicka z Politechniki Gdańskiej oraz Weronika Papiernik z MUKS Poznań. Najbardziej doświadczona jest Magdalena Parysek-Bochniak, która przed laty z powodzeniem występowała w MKK Siedlce i Enea AZS Poznań. Sezon zasadniczy wystartuje 8 października, a zakończy się 8 marca 2023 r. Mistrza Polski poznamy najpóźniej 15 kwietnia 2023 r.

Nowością w sezonie 2022/2023 jest Emocje.tv, gdzie transmitowana będzie Energa Basket Liga Kobiet. – Bardzo się cieszymy, że najlepszą polską koszykówkę będzie można oglądać w jednym miejscu. Emocje.tv od wielu lat pokazują wybra-

ne spotkania Energa Basket Ligi. Teraz przyszedł czas na kolejne rozgrywki: Energa Basket Ligę Kobiet oraz Suzuki 1. Ligę Mężczyzn – mówi Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki.

W I kolejce MKS Pruszków zagra na wyjeździe z Arką Gdynia (8 października o godz. 15, transmisja w Emocje.tv), a Polonia podejmie Zagłębie Sosnowiec. Mecz Czarnych Koszul został jednak przeniesiony na 9 listopada. Faworytkami rozgrywek są zawodniczki BC Polkowice, czterokrotny mistrz Polski i obrońca tytułu. Jeszcze przed inauguracją 88. edycji zmagania o miano najlepszej drużyny w kraju ekipa trenera Karola Kowalewskiego pokazała siłę, sięgając po Superpuchar. Polkowiczanki, które występy w Energa Basket Lidze Kobiet łączyć będą z grą w prestiżowej Eurolidze, w spotkaniu o Superpuchar pokonały Arkę Gdynia 80:66.

Drugi sezon z rzędu obowiązywać będzie przepis o obecności na parkiecie przez cały mecz co najmniej jednej Polki z rocznika 2000 bądź młodszej. Zasada ma promować rodzime młode zawodniczki i rozwijać

koszykarki, które mają szansę na powołanie do reprezentacji.

W Energa Basket Lidze Kobiet wystartuje ponownie 11 zespołów, które w pierwszym etapie będą rywalizować systemem każdy z każdym, z przerwą na listopadowe i lutowe mecze reprezentacji w eliminacjach mistrzostw Europy. Najlepsza ósemka awansuje do play-off, a drużyny z miejsc 9-11 zakończą rywalizację, przy czym ostatnia ekipa straci prawo gry w ekstraklasie w sezonie 2023/2024. Rywalizacja w fazie play-off o mistrzostwo Polski rozpocznie się 11 marca, a pary ćwierćfinałowe utworzą drużyny z miejsc 1-8, 2-7, 3-6 i 4-5. Walka toczyć się będzie do trzech zwycięstw. Przegrani zostaną sklasyfikowani na miejscach 5-8 w kolejności lokat zajętych w pierwszym etapie. Zarówno półfinały, jak i finały rozgrywane będą do trzech wygranych, zaś mecze o brąz – do dwóch.

Półfinałowe pojedynki rozpoczną się 25 marca, a zakończą najpóźniej 2 kwietnia. Datę pierwszego meczu wielkiego finału EBLK wyznaczono na 5 kwietnia, a mistrz wyłoniony zostanie najpóźniej 10 dni później.